

38 obrazów Witkacego wzbogaciło kolekcję Muzeum Historii Katowic **str. 2**



FOT. FB/ MIASTO KATOWICE

Najlepsze sanatoria kardiologiczne w Polsce. Ważne wskazówki dla osób z chorobami serca i układu krążenia **str. 10**

STRONA
ZDROWIA

DZIENNIK ZACHODNI

Środa
17.06.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 138 (24 590)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Strażnik z aresztu w Katowicach nie odpowie za zabójstwo lekarza ze szpitala w Krakowie **str. 3**



FOT. SZYMON KWATKOWSKI

Koniec toksycznej hałdy przy stawie Kalina? W jej miejscu ma powstać nowy teren rekreacji **str. 4**

„Nie zostawimy tutaj ani złotówki”. Grożą mieszkańcom górskich miejscowości motocykliści **str. 5**



FOT. POLICJA ŚLĄSKA

Referendalnego serialu nie koniec. Wraca Częstochowa

Piotr Ciastek
Polityka lokalna

W Częstochowie rozpoczyna się kolejna próba doprowadzenia do referendum ws. odwołania prezydenta miasta i Rady Miasta. Tym razem inicjatywa ma mieć społeczny charakter i odciąć się od poprzedniej, zakończonych niepowodzeniem, akcji.

Po niespełna roku od nieudanej próby odwołania prezydenta Częstochowy mieszkańcy ponownie chcą sięgnąć po narzędzie referendum. Komitet Referendalny „Czas na referendum” zapowiedział rozpoczęcie działań zmierzających do odwołania prezydenta Częstochowy, Krzysztofa Matyjaszczyka oraz całej Rady Miasta. Inicjatorzy referendum złożyli wczoraj do komisarza wyborczego stosowne dokumenty, które uruchomiły procedurę.

Z naszych informacji wynika, że nowy komitet ma mieć charakter społeczny. W jego działania mają włączyć się również osoby związane z Partią Razem, Polską 2050, PiS, Ruchem Narodowym, Nowym Pokoleniem PL, a także z organizacjami pozarządowymi – w tym Częstochowskim Alarmem Smogowym czy Wiecznym Rakowem. Na obecnym etapie inicjatywy nie popiera natomiast Konfederacja, która aktywnie uczestniczyła w poprzedniej akcji referendalnej. Inicjatywę wspierają też środowiska mocno krytykujące od miesięcy częstochowski samorząd.

Skład komitetu przedstawia się następująco: Marcin Nocoń – pełnomocnik, Dawid Blukacz, Marek Drygas, Krzysztof Froń, Bartosz Król, Arleta Liżoń-Klama, Ramona Magdziarz, Marta Różycka, Karol Zieliński.

To już druga w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy próba doprowadzenia do referendum ws. odwołania urzędującego prezydenta Częstochowy. Poprzednia inicjatywa, firmowana przez Dariusza Goliszka, wystartowała 25 sierpnia 2025 roku. – Pan Matyjaszczyk powinien podać się do dymisji, a powodów jest 1100 – mówił wtedy Goliszek. Wkrótce potem do inicjatywy Goliszka dołączyła Konfederacja, która zaproponowała dodatkowo głosowanie w sprawie odwołania Rady Miasta oraz w kwestii imigrantów. Referendum poparł też lokalny PiS. Ostatecznie akcja zakończyła się niepowodzeniem. Do 17 października 2025 roku komitet nie zebrał wymaganych 16 041 podpisów.

Temat referendum wrócił w tym roku, już po postawieniu zarzutów prokuratorskich prezydentowi Matyjaszczykowi. 23 kwietnia radni głosowali nad projektem uchwały przygotowanym przez klub PiS, który zakładał przeprowadzenie referendum z inicjatywą Rady Miasta. Projekt nie uzyskał jednak wymaganej większości. Za jego przyjęciem zagłosowało 11 radnych, 7 było przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, a jeden radny był nieobecny. Do przyjęcia uchwały potrzebnych było 15 głosów.

Dlaczego wniosek upadł? Radni Lewicy od początku sprzeciwiali się referendum, podkreślając, że zarzuty wobec prezydenta nie oznaczają jeszcze

prawomocnego wyroku, a sprawa ma charakter polityczny. Szale na korzyść przeciwników referendum przeważało jednak stanowisko Koalicji Obywatelskiej. Jej przedstawiciele przekonywali, że głosowanie zostało przeprowadzone zbyt wcześnie. Apelowali o odłożenie decyzji do czasu rozpoznania przez sąd zażalenia prezydenta na zastosowane wobec niego środki zapobiegawcze, w tym zakaz pełnienia obowiązków.

Podczas sesji radna Zofia Wojtyśiak-Kowalik złożyła nawet formalny wniosek o przerwę w obradach do czasu posiedzenia sądu. Propozycja została jednak odrzucona głosami radnych PiS i Lewicy, choć każda z tych formacji kierowała się innymi powodami. Radni koalicji rządzącej miastem byli niemal pewni, że sąd uchyli zastosowane środki wobec prezydenta i wróci on na stanowisko, co miałyby wytrącić argumenty opozycji nawołującej do referendum. Tak się jednak nie stało, bo sąd utrzymał decyzje sądu pierwszej instancji w mocy.

Przedstawiciele PiS z kolei nie zgadzali się z argumentem o konieczności oczekiwania. Wskazywali, że zarzuty wobec prezydenta zostały już postawione, obowiązywał zakaz pełnienia funkcji, a mieszkańcy powinni mieć możliwość samodzielnego zdecydowania o przyszłości władz miasta. Falstart z wnioskiem o głosowanie nad referendum pogrzał jednak całą inicjatywę w Radzie Miasta przynajmniej na rok.

Zgodnie z ustawą o referendum lokalnym inicjatorzy mają 60 dni na zebranie wymaganej liczby 16 041 podpisów mieszkańców. Następnie komisarz wyborczy będzie miał do 30 dni na ich weryfikację i wydanie postanowienia o przeprowadzeniu referendum.

Nowy komitet referendalny ma mieć społeczny charakter. Inicjatorzy referendum złożyli wczoraj do komisarza wyborczego dokumenty, które uruchomiły procedurę



FOT. ADAM JANOWSKI/PP

Maja Chwalińska otrzymała „dziką kartę” i zagra w wielkoszlemowym Wimbledonie bez konieczności gry w kwalifikacjach. Finalistka Roland Garros znajdzie się od razu w głównej drabince turnieju w Londynie, który rozpocznie się 29 czerwca. Więcej na dziennikzachodni.pl

Kompletnie pijany kierowca karawanu wioził trumnę z ciałem zmarłego **str. 6**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Prócz prawodawstwa, nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz, cesarz Napoleon pozostawił po sobie sporo całkiem przyziemnych pamiątek



FOT. ARCHIWUM MAT. PRASOWE

W lato wejdziemy przebojem w bielskich Aleksandrowicach

Jacek Drost, Wiktoria Kurczab
Koncert

W niedzielę początek astronomicznego lata, a razem z nim startują plenerowe koncerty „Lata z Radiem i Telewizją Polską”. Pierwszy z eventów już 20 czerwca w Bielsku-Białej.

Tegoroczna edycja „Lata z Radiem i Telewizją Polską” rozpocznie się w sobotę, 20 czerwca, na lotnisku w Aleksandrowicach w Bielsku-Białej. To właśnie stolica Beskidów została wybrana na pierwszy przystanek jednej z najpopularniejszych wakacyjnych tras koncertowych w kraju. Wydarzenie będzie transmitowane na żywo przez TVP2.

Organizatorzy zdecydowali się na lotnisko ze względu na skalę przedsięwzięcia. Duża scena, zaplecze techniczne oraz spodziewane tłumy widzów

potrzebują ogromnej przestrzeni, której nie jest w stanie zaferować centrum miasta.

Na scenie pojawią się m.in.: Doda, Maryla Rodowicz, Michał Szpak, Filip Lato, Izabela Trojanowska, Sonia Maselik.

Tego dnia Bielsko-Biała będzie żyła nie tylko muzyką. W centrum miasta pojawi się telewizyjne miasteczko, a z Placu Wojska Polskiego nadawane będzie „Pytanie na Śniadanie”. Na lotnisku z kolei powstanie radiowe miasteczko i strefa atrakcji dla mieszkańców. Wśród gości będzie także rozdawane specjalne, papierowe wydanie Naszego Miasta stworzone przez dziennikarzy naszej redakcji.

Koncerty w ramach tegorocznej odsłony „Lata z Radiem i Telewizją Polską” zawitają w sumie do 12 miast w całym kraju. Bielsko-Biała jest jedynym miastem na trasie w naszym województwie.

Kolekcja Muzeum Historii Katowic bogatsza o 38 obrazów Witkacego

Oprac. T. Chochowski/PAP
Sztuka

Muzeum Historii Katowic kupiło 38 obrazów Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacego”. Są to portrety z dawnej kolekcji przyjaciela artysty Teodora Białynickiego-Biruli, w którego domu w Zakopanem tworzył – przekazała Natalia Kruszyna, historyczka sztuki z Muzeum Historii Katowic.

Muzeum Historii Katowic kupiło dawną kolekcję Teodora Białynickiego-Biruli. Zapłaciło za nią 8 milionów złotych. Wśród nich 18 to portrety Teodora Białynickiego-Biruli i jego żony Heleny. Inne to m.in. portrety ważnych zakopiańskich osobistości, takich jak Jędrzej Marusz – przewodnik i ratownik tatrzański.

– Teodor Białynicki-Birula był lekarzem i bliskim przyjacielem Witkacego. Wraz z żoną w Willi Olma prowadzili tzw. dom otwarty, w którym gościli elity. Ta kolekcja powstała w ogromnej przyjaźni. Witkacy chętnie portretował swoich przyjaciół, ich bliskich oraz gości, którzy w jakiś sposób go inspirowali – wyjaśniła Natalia Kruszyna.

Zaznaczyła, że Witkacy prowadził tzw. firmę portretową, w której każdy mógł zamówić swój portret. – Ale to w większości są portrety, które Witkacy po prostu chciał namalować dla swoich przyjaciół. Dlatego to kolekcja niezwykle – dodała.



FOT. MARCIN KRUPA / FACEBOOK

Muzeum Historii Katowic kupiło dawną kolekcję Teodora Białynickiego-Biruli za 8 mln złotych

„To obrazy bardzo delikatne”

Spośród 38 obrazów Witkacego, które trafiły do Muzeum Historii Katowic, 37 to akwarele. Jeden to obraz olejny – „Śmiejący się chłopiec” z 1920 r. Najcenniejszy w kolekcji, ponieważ Witkacy rzadko sięgał po tę technikę. Kiedy już to robił, realizował założenia własnej teorii czystej formy, która całkowicie zrywała z realizmem i miała wywoływać u odbiorców mityczne doznania.

Dyrektor Muzeum Historii Katowic Jacek Siebel zapowiedział, że w najbliższym czasie wszystkie nowe obrazy zostaną poddane oględzinom konserwatorskim. Następnie, o ile będzie to konieczne, przejdą niezbędne prace konserwatorskie.

– Nie prezentujemy Witkacego na wystawie stałej, ponieważ pastele potrzebują odpowiedniego podłoża. To obrazy bardzo delikatne, dlatego prezentujemy je w pewnym rytmie, w odpowiednich warunkach, żeby przetrwały w jak najlepszym stanie dla przyszłych pokoleń – podkreślił Jacek Siebel.

Dawna kolekcja Teodora Białynickiego-Biruli była już prezentowana w Muzeum Historii Katowic na wystawie „Witkacy

W zbiorach Muzeum Historii Katowic znajduje się obecnie 69 obrazów Witkacego oraz kilkadziesiąt korespondencji i zdjęć

i inspiracje. Portrety Witkacego z dawnej kolekcji Teodora Białynickiego-Biruli oraz prace inspirowane dziełami artysty”. Została uznana za najlepszą wystawę 2023 r. w konkursie organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Bogata kolekcja Witkacego w muzeum w Katowicach

Muzeum Historii Katowic nowe obrazy Witkacego zakupiło od Iwa i Zofii Białynickich-Birulów. To małżeństwo spokrewnione z dawnym właścicielem kolekcji. Oboje są profesorami fizyki.

– Pieniądze, które właściciele pozyskali ze sprzedaży obrazów Witkacego, zamierzają przeznaczyć na budowę fundacji, która będzie pomagać młodym fizykom. Można powiedzieć, że ten publiczny pieniądz zatoczy koło i wróci do społeczeństwa – wskazał Marcin Krupa, prezydent Katowic.

W zbiorach Muzeum Historii Katowic znajduje się obecnie 69 obrazów Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz kilkadziesiąt korespondencji i zdjęć. Na początku lat 80. XX w. swoją kolekcję placówce przekazała Eugenia Wyszomirska – muza Witkacego, którą nazywał Asymetryczną Damą. To 26 jej portretów oraz jeden autoportret artysty. Poza tym w Muzeum Historii Katowic posiada m.in. portret Wojciecha Korfańskiego autorstwa Witkacego.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
22°C
Noc
12°C

Barometr
1016 hPa
Wiatr
zach. 18 km/h
Biomet
niekorzystny

Czwartek

Dzień
25°C
Noc
13°C



Piątek

Dzień
29°C
Noc
15°C



Sobota

Dzień
32°C
Noc
17°C



Jutro lokalnie możliwy jeszcze deszcz i burze. A od piątku coraz goręcej

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1885

Z Francji do Nowego Jorku dotarła (w częściach) Statua Wolności, dar narodu francuskiego dla amerykańskiego. Posąg stanął na wyspie Liberty Island.

1907

W Anglii otwarto Brooklands – pierwszy stały tor wyścigowy na świecie wybudowany przez Hugh Fortescue Locke-Kinga, angielskiego arystokratę.

1992

W dniu otwarcia w Warszawie 1. w Polsce restauracji McDonald'sa ustanowiono rekord świata w liczbie dokonanych transakcji – 13 300.

2010

Zmarła Elżbieta Czyżewska, aktorka znana m.in. z filmów „Żona dla Australijczyka”, „Giuseppe w Warszawie”, „Gdzie jest generał”, „Mąż swojej żony”. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
k.bak@dz.com.pl

Dzisiaj jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Klaudia Bąk
502-499-561

SĄD ZDECYDOWAŁ SPRAWCA ZBRODNI W KRAKOWIE TRAFI NA LECZENIE DO SZPITALA PSYCHIATRYCZNEGO

Strażnik z aresztu w Katowicach nie odpowie za zabójstwo lekarza. „Był niepoczytalny”

Grzegorz Olma
Podparagrafem

Ta zbrodnia wstrząsnęła całą Polską. Pod koniec kwietnia ubiegłego roku w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie zginął 47-letni Tomasz Solecki, lekarz-ortopeda. Napastnik zaatakował go nożem, zadał od kilkunastu do kilkudziesięciu ran. Agresorem był pracownik Służby Więziennej, pracujący w Katowicach. Wczoraj sąd podjął decyzję w jego sprawie.

To był wtorek, 29 kwietnia 2025 roku, godziny przedpołudniowe. Do gabinetu dra Tomasa Soleckiego w poradni ortopedycznej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie wtargnął uzbrojony w nóż mężczyzna. Lekarz akurat przyjmował pacjentkę. 35-letni napastnik zadał mu kilka ciosów i wybiegł. Obezwładniła go ochrona. Ofiara ataku szybko trafiła na stół operacyjny, według relacji dyrekcji szpitala, ratowało ją ponad 20



Poradnia Ortopedyczna Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. To tutaj 25 kwietnia ub.r. doszło do ataku nożownika na lekarza

osób. Niestety, obrażenia były zbyt poważne. Lekarz zmarł.

Napastnikiem okazał się funkcjonariusz Służby Więziennej, Jarosław W. Od ponad półtora roku pracował jako strażnik w Areszcie Śledczym w Katowicach. Wcześniej przez ponad trzy lata podobne obowiązki wykony-

wał w zakładzie karnym we Wronkach. Jak ustaliła po tragicznym zdarzeniu ministerialna kontrola - SW otrzymywała sygnały o zachowaniach tego funkcjonariusza, które powinny były wzbudzić niepokój.

Prokuratura przedstawiła Jarosławowi W. zarzuty zabój-

stwa lekarza oraz usiłowania naruszenia czynności narządów ciała pielęgniarki, zmieniając potem ten zarzut na usiłowanie zabójstwa pielęgniarki. Usłyszał też zarzuty grożenia dwóm innym lekarzom. Mężczyzna przyznał się do zabójstwa, ale nie przyznał się do po-

zostałych zarzucanych mu czynów.

Przez kilka miesięcy trwała obserwacja sądowo-psychiatryczna napastnika, która miała pozwolić na ustalenie, czy w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W grudniu ub. r. prokuratura poinformowała o opinii biegłych, z której wynikało, że W. był niepoczytalny.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Krakowie umorzył postępowanie wobec Jarosława W. Zdecydował też o umieszczeniu mężczyzny w szpitalu psychiatrycznym.

Decyzja sądu zapadła na posiedzeniu niejawnym

Sąd uznał, że kilka opinii biegłych, które są sporządzone w tej sprawie, są opiniami spójnymi, pełnymi, wyczerpującymi, nie ma potrzeby ich uzupełnienia - przekazał po wydaniu postanowienia rzecznik pra-

sowy SO w Krakowie sędzia Maciej Czajka. Dodał, że sąd, wydając postanowienie, brał pod uwagę zarówno uznane za wiarygodne opinie biegłych, jak i cały materiał dowodowy w tej sprawie, w tym m.in. zeznania świadków.

Zgodnie z postanowieniem mężczyzna zostanie umieszczony w szpitalu psychiatrycznym - w ramach stosowania środka zabezpieczającego. Prokuratura wniosła o to, ponieważ według śledczych w związku z chorobą psychiczną W. istniałoby duże prawdopodobieństwo dokonania przez niego w przyszłości podobnego przestępstwa. - Sąd będzie co sześć miesięcy, na podstawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów, oceniał stan jego zdrowia, czy on się poprawił, czy zmienił się, czy podejrzany stanowi nadal zagrożenie dla społeczeństwa, to znaczy, czy istnieje niebezpieczeństwo, że ponownie popełni przestępstwo o dużej i znacznej społecznej szkodliwości - wyjaśnił sędzia Maciej Czajka.

MATERIAL INFORMACYJNY ORANGE

0011538988

Światłowód w super cenie, 230 kanałów TV i Amazon Prime w prezencie. Orange stawia na kompleksową rozrywkę

Super szybki internet, bogata telewizja i popularne serwisy streamingowe - brzmi świetnie? Orange proponuje ofertę, która ma po prostu ułatwić codzienne korzystanie z rozrywki i usług online.

Orange światłowód w wyjątkowej cenie

Podstawą oferty Orange jest światłowód - czyli stabilne i szybkie łącze z ofertą dopasowaną do potrzeb różnych klientów. Orange proponuje kilka wariantów prędkości - od tych wystarczających do codziennego przeglądania internetu, pracy zdalnej czy wideorozmów, po opcje dla bardziej wymagających użytkowników, korzystających ze streamingu w jakości 4K, rozgrywek online czy obsługi wielu urządzeń jednocześnie.

Światłowód oznacza jednak nie tylko wysokie prędkości, ale również bezpieczeństwo, stabilność połączenia i niskie opóźnienia. To szczególnie istotne w domach, gdzie z internetu korzysta jednocześnie

kilka osób. W promocji Orange oferuje **prędkość do 300 Mb/s w unikalnej cenie 39,99 zł/mies. z rabatami**, a przy wyborze wyższych prędkości super benefity, takie jak **miejsce z abonamentem 0 zł** (do tego wypożyczenie modemu za 4,99 zł/mies.). Dzięki temu cenowy próg wejścia w szybki światłowód jest dużo niższy.

Telewizja z szerokim wyborem treści

Integralnym elementem oferty Orange jest **telewizja Extra TV, dzięki której można oglądać aż 230 kanałów**, w tym m.in.: 5 kanałów sportowych Eleven Sports, 5 kanałów filmowo-serialowych FILMBOX, a także 6 nowych stacji z różnych kategorii tematycznych - Zero, Golf Zone, Xtreme TV, Remonty TV, TVC Super i Szlagier TV. Telewizję można oglądać na telewizorze, na komputerze albo na urządzeniach mobilnych (smartfon, tablet) - nawet na trzech urządzeniach jednocześnie. Przy wyborze tradycyjnego

sposobu oglądania można zamówić dekoder za jedyne 4,99 zł/mies. albo - jeśli klient ma Smart TV z systemem Android v11 lub wyższym - oglądać treści na telewizorze bez dekodera, dzięki aplikacji Orange TV.

Amazon Prime - kluczowy element oferty

Dodatkowym mocnym punktem oferty jest Amazon Prime. I nie chodzi tylko o serwis streamingowy Prime Video - choć to już sama w sobie niemała atrakcja, bo gwarantuje moc oglądania, od filmów po popularne serie, w tym polskie i zagraniczne produkcje oryginalne Amazon, jak np.: „Spider-Noir”, „Fallout”, „The Boys”, „Władca Pierścieni: Pierścienie władzy” czy „LOL: Kto się śmieje ostatni”. Użytkownicy Amazon Prime dostają także szereg innych konkretnych korzyści, które mogą realnie przełożyć się na oszczędności. To np.: darmowe, krajowe dostawy produktów zamówionych na Amazon.pl, superokazje zakupowe w ciągu



roku i podczas Prime Day, a także dostęp do serwisu Amazon Luna z mnóstwem bezpłatnych gier.

A to wszystko na dwa lata w prezencie przy zakupie Extra TV. To czysta korzyść i wielka swoboda korzystania z wielu usług bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów.

Rodzinne numery z oszczędnościami

W Orange opłaca się mieć więcej numerów w ofercie na abonament. Klient, któ-

ry wybierze Plan M (od 80 zł/mies. z rabatami) lub Plan L z internetem 5G Pro bez limitów (od 100 zł/mies. z rabatami) z umową na 24 mies. i dokupi - dla swoich bliskich - kolejne numery z tym samym planem, za każdy z nich zapłaci połowę ceny, jaką płaci za swój numer. Oznacza to, że za drugi i następny numer zapłaci z rabatami od 40 zł/mies. z Planem M, a z Planem L - od 50 zł/mies. Łączenie abonamentów się opła-

ca - dorzuca coś dla całej rodziny i jest to wyraźnie odczuwalne w portfelu. To szczególnie atrakcyjna opcja dla wszystkich, którzy nie panują już nad mnogością ofert, rachunków i firm, i wolą ogarnąć wszystko w jednym miejscu. Tak właśnie jest w Orange: korzystnie i wygodnie dla rodziny. Proste rozwiązania często są najlepsze - i tu dokładnie o to chodzi. Więcej o Rodzinnych numerach tutaj (<https://www.orange.pl/abonament/rodzinne-numery>)

Kompleksowa oferta dopasowana do potrzeb

Oferta Orange to przykład tego, jak operator dba o to, aby klientowi było po prostu wygodnie. Dostajesz internet, abonament komórkowy, telewizję i usługi streamingowe w jednym miejscu, rozliczasz wszystko na jednym rachunku i delektujesz się najwyższej jakości rozrywką. Oczywiście jest tego dużo więcej - szczegóły na orange.pl

Śmiertelny wypadek posła Litewki: Kierowca nie odzyska prawa jazdy

Oprac. Marcin Śliwa
Podparagrafem

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej prawomocnym postanowieniem podtrzymał zatrzymanie prawa jazdy kierowcy podejrzanemu o śmiertelne spowodowanie wypadku, w którym zginął poseł Łukasz Litewka.

Zatrzymany po wypadku 57-latek usłyszał zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, za co grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Według prokuratury mężczyzna nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego i również nieumyślnie spowodował śmierć posła.

25 kwietnia Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej po wniosku prokuratury zdecydował o aresztowaniu podejrzanego, ale postanowił, że wyjdzie on na wolność po wpłaceniu 40 tys. zł poręczenia majątkowego. Mężczyzna opuścił areszt 28 kwietnia po wpłynięciu kwoty poręczenia. Zgodnie z tamtą decyzją po wyjściu na wolność został objęty dozorem policji i zakazem opuszczania kraju.

Zażalenia na decyzję sąd rejonowego złożyła zarówno prokuratura, która domagała się aresztowania podejrzanego, tłumacząc to obawą utrudniania postępowania, jak i obrona, która uznała stosowanie jakichkolwiek środków za bezzasadne. 12 maja Sąd Okręgowy w So-

śnowcu uchylił wszystkie środki zapobiegawcze wobec kierowcy. Jego obrońca podkreślił, że 57-latek nie kwestionuje swojej winy i nie ulega wątpliwości, że popełnił zarzucane mu przestępstwo.

Wczoraj Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej utrzymał w mocy zatrzymanie prawa jazdy 57-latkowi.

Jak ustaliły dziennikarki „Faktu”, kierowcę na sali rozpraw reprezentował jego pełnomocnik, Maksymilian Alwaeli. W sądzie pojawił się też Zdzisław Litewka, ojciec Łukasza Litewki, a także Natalia Baćławska partnerka tragicznie zmarłego posła. Sprawa odbywała się za zamkniętymi drzwiami z wyłączeniem jawności.

36-letni poseł Lewicy z Sośnowca zginął 23 kwietnia. Został potrącony przez samochód Mitsubishi Colt na ul. Kazimierzowskiej w Dąbrowie Górniczej. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie okoliczności i przyczyn wypadku.

Z opinii toksykologicznej wynika, że kierowca, który doprowadził do wypadku nie miał w organizmie żadnych substancji, które mogłyby wpłynąć na jego percepcję czy zdolności motoryczne. Prokuratura ma również ekspertyzę, z której wynika, że kierowca nie używał telefonu w chwili wypadku. Śledczy czekają jeszcze m.in. na opinię dotyczącą szczegółowej rekonstrukcji wypadku, która powstaje z udziałem biegłych kilku specjalności, w tym lekarzy.

Staw Kalina - od ekologicznej katastrofy do miejsca relaksu

Szymon Kwiatkowski
Świętochłowice

Staw Kalina w Świętochłowicach jeszcze kilka lat temu był symbolem ekologicznej katastrofy. Dziś jest zieloną przestrzenią wypoczynku dla mieszkańców, a miasto rozpoczyna kolejny etap jego przemiany - rekultywację hałdy, która przez dziesięciolecia była źródłem zanieczyszczeń.

Staw Kalina w Świętochłowicach przez lata był tykającą bombą ekologiczną, a nieprzyjemny zapach uprzykrzał życie mieszkańcom okolicy. We wrześniu 2023 roku, po zakończeniu trwającego 2,5 roku procesu remediacji, do zbiornika wróciło życie biologiczne. Dziś można tu spacerować, podziwiając bujną roślinność oraz obecność dzikich zwierząt. Staw stał się jednym z najpopularniejszych miejsc wypoczynku w mieście. Władze Świętochłowic nie zamierzają jednak na tym poprzestać.

Rekultywacja hałdy

15 czerwca władze miasta podpisały umowę na rekultywację około 1,5 hektara hałdy znajdującej się przy stawie Kalina. To kolejny etap działań mających na celu przywrócenie pełnej równowagi biologicznej na tym obszarze po zakończeniu remediacji zbiornika.

Firma REMEA będzie odpowiedzialna za przeprowadzenie prac związanych z rekultywacją hałdy zanieczyszczeń antropogenicznych. Celem przedsięwzięcia jest przekształcenie zdegradowanego terenu w bezpieczną i atrakcyjną przestrzeń rekreacyjną dostępną dla mieszkańców.

- W pierwszym etapie remediacji dokonaliśmy cudu. Liczę, że podpisana dzisiaj umowa sprawi, że za 30 miesięcy nie tylko staw, ale również hałda staną się terenem rekreacyjnym - mówi Daniel Beger, prezydent Świętochłowic.

Hałda jako główny problem zanieczyszczeń

W ramach drugiego etapu wykonawca przeprowadzi rekultywację hałdy z wykorzystaniem rozwiązań przyjaznych środowisku. Docelowo teren ma zmienić się w park rekreacyjny. W planach znalazły się m.in. wieża widokowa oraz ścieżka edukacyjna.

- Zanieczyszczenie, które dotknęło staw, było spowodowane znajdującą się obok hałdą. Przez kilkadziesiąt lat substancje zanieczyszczające przedostawały się



FOT. SZYMON KWIATKOWSKI

Władze Świętochłowic podpisały umowę na rekultywację hałdy przy stawie Kalina

z hałdy do zbiornika. Poprzedni kontrakt obejmował oczyszczenie stawu i ten cel udało nam się osiągnąć. Wówczas nie wykonywaliśmy jednak szczegółowych badań hałdy. Wiemy, że trafiały tam odpady z Zakładów Chemicznych „Hajduki”, ale nie mamy pewności co do ich dokładnego składu, stężenia i ilości. Dlatego w pierwszej kolejności przeprowadzimy badania diagnostyczne - zapowiada Piotr Surma, dyrektor oddziału Południe firmy REMEA.

Jak „wyleczyć” hałdę?

Mogłoby się wydawać, że najlepszym rozwiązaniem byłoby całkowite usunięcie hałdy. Taki wariant byłby jednak znacznie bardziej kosztowny, czasochłonny i nie dawałby gwarancji całkowitego rozwiązania problemu.

Zamiast tego wykonawca zastosuje metodę biologicznego oczyszczania gruntu. Polega ona na wprowadzeniu do gleby odpowiednich mikroorganizmów, które wcześniej zostały wykorzystane podczas remediacji stawu Kalina. Grunt będzie regularnie napowietrzany, aby stworzyć bakteriom odpowiednie warunki do życia. Następnie rozpocznie się proces rozkładu zanieczyszczeń. Może pojawić się pytanie, czy po kilkudziesięciu latach nie będzie konieczności usunięcia tych mikroorganizmów.

- To nie są bakterie ani wirusy powodujące choroby, takie jak np. grypa. Hałda jest zanieczyszczona węglowodorami, które przy odpowiednim stężeniu stanowią pokarm dla bakterii. Mikroorganizmy rozkładają je następnie do prostych związków, takich jak tlen czy dwutlenek węgla - tłumaczy Marek Kała, prezes zarządu firmy Invest-

Complex z Gliwic, która współodpowiadała za remediację stawu Kalina i uczestniczy również w rekultywacji hałdy.

Staw Kalina symbolem skutecznej rewitalizacji

Przypomnijmy, że pierwszy etap prac pozwolił przywrócić do życia jeden z najbardziej zdegradowanych terenów w regionie. Zanieczyszczony przez dziesięciolecia staw zmienił się w miejsce z przejrzystą wodą i rozwijającym się ekosystemem. Dziś jest symbolem skutecznej rewitalizacji terenów poprzemysłowych, a mieszkańcy odzyskali przestrzeń, która przez lata była niedostępna i zanieczyszczona.

Najtrudniejszym elementem procesu oczyszczania była utylizacja silnie toksycznych osadów dennych. Substancje zalegające na dnie zamieniły otoczenie stawu w ekologiczną bombę, a teren przez lata pozostawał zdegradowanym nieużytkiem.

Często mówiło się, że w osadach znajduje się „tablica Mendelejewa”, co potwierdzili eksperci zajmujący się oczyszczaniem zbiornika. Jednym z największych wyzwania była bowiem duża zmienność składu osadów dennych. Z tego względu specjaliści musieli wielokrotnie zmieniać skład chemiczny wykorzystywanych w procesie ich odwodnienia i późniejszej neutralizacji.

W ramach inwestycji zagospodarowano również prze-

strzeń wokół stawu. Powstały m.in. plac zabaw, boisko, wybieg dla psów oraz ścieżki piesze i rowerowe.

Zwierzęta odwiedzają staw Kalina

Najlepszym dowodem na „zdrowienie” zbiornika jest obecność dzikich zwierząt. Krótka, dwudziestominutowa przechadzka wystarczy, by spotkać kilka różnych gatunków ptaków. 15 czerwca odbyła się także kolejna akcja zarybiania zbiornika.

- Dzisiaj po raz kolejny zarybiliśmy staw i ryby czują się dobrze. Wpuściliśmy nawet trzy jesiotry i zobaczymy, czy one również dadzą sobie radę - mówił prezydent miasta.

Można powiedzieć, że staw Kalina ponownie służy mieszkańcom tak, jak powinien. Do całkowitego zakończenia procesu przywracania tego terenu naturze pozostaje już tylko rekultywacja hałdy.

Konsultacje z mieszkańcami

Władze miasta zapowiadają, że będą na bieżąco informować mieszkańców o postępach inwestycji i wszelkich możliwych utrudnieniach. Planowane są również konsultacje społeczne.

- Mniej więcej za pół roku, kiedy wykonawca przedstawi wyniki badań, poinformujemy mieszkańców o proponowanych działaniach, tak aby byli przygotowani na wszystkie ewentualne niedogodności - zapowiadają przedstawiciele miasta.

Łączna wartość podpisanych umów wynosi 25 978 893 zł, z czego 23 958 427,13 zł stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej oraz współfinansowanie z krajowych środków budżetu państwa.

Przez lata zanieczyszczająca staw Kalina. Po rekultywacji hałda ma zamienić się w zielony park z wieżą widokową

REKLAMA 0011536174

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!

Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! ☎ **573-852-370, 517-343-744**

REKLAMA 0011540448

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Sosnowcu

z o ł u j e

XXIX sesję Rady Miejskiej w Sosnowcu na dzień 25 czerwca 2026 r., godz. 9⁰⁰, w sali nr 319 gmachu Urzędu Miejskiego przy al. Zwycięstwa 20 w Sosnowcu.

Porządek obrad Rady jest do wglądu pod adresem: <https://sosnowiec.esesja.pl/> i przewiduje m.in.:

1. Informacja Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Katowicach na temat stanu środowiska na obszarze miasta i województwa.
2. Rozpatrzenie projektów uchwał.

Dyrektor Biura Rady Miejskiej

MIESZKAŃCY MAJĄ DOSYĆ HUKU MOTOCYKLIŚCI ODGRAŻAJĄ SIĘ, ŻE NIE ZOSTAWIĄ U NICH ANI ZŁOTÓWKI

Ryczące silniki zmorą Salmopola

Jacek Drost
Powiat bielski

Jest ciąg dalszy sporu o ciszę na Przełęczy Salmopolskiej. Po tym, jak mieszkańcy oraz turyści odwiedzający tę część Szczyrku stwierdzili, że mają dość hałasu i zaapelowali do motocyklistów, żeby nie „piłowali” swoich silników, na forach motocyklowych pojawiły się posty zachęcające riderów do bojkotu zakupów w górskich miejscowościach w Beskidach.

- Protest motocyklistów! Będziemy jeździć po górskich drogach, ale nie zostawimy ani złotych w Szczyrku, Wiśle, ani innych górskich miejscowościach - można przeczytać na grafice, która udostępniana jest w mediach społecznościowych na forach motocyklowych. Są na niej także dopiski: - Szanujmy góry! Piękne dogi, nie nasze portfele.

Czy apel motocyklistów do motocyklistów przyniesie skutek? Na razie nie wiadomo. Wiadomo tylko, że jest to kolejna odsłona sporu o ciszę na Przełęczy Salmopolskiej.

Przed kilkoma dniami na łamach DZ napisaliśmy o tym, że od jakiegoś czasu życie ludzi mieszkających przy drodze wojewódzkiej nr 942 prowadzącej przez przełęcz, a także turystów, którzy dotarli w te strony, uprzykrzają motocykliści. Nie wszyscy, ale głównie ci na ścigaczach, którzy upodobili sobie ostre podjazdy na przełęcz do testowania swoich umiejętności i swoich maszyn. W słoneczne weekendy, bywa że od rana do wieczora, po okolicznych stokach niesie się jeden wielki ryk silników. Nic dziwnego, że mieszkańcy Salmopola powiedzieli „dość”.

Problem z hałasem przybiera na sile

- Chcemy postawić sprawę jasno, bo w mediach często wrzuca się wszystkich do jednego worka. My, mieszkańcy Salmopola, nie mamy problemu z motocyklistami, którzy przyjeżdżają w nasze strony na wycieczkę, podziwiać widoki, napić się kawy i po prostu czerpać radość z jazdy, zachowując się z szacunkiem do innych uczestników ruchu i mieszkańców. Was zawsze witamy z sympatią. Mamy jednak dość „artystów”, którzy zamieniają nasze miejsce do życia w prywatny tor wyścigowy - postawili sprawę jasno Szczyrkowianin z Salmopola.

Latem ubiegłego roku na odcinku w rejonie tzw. Patelni zostało wprowadzone ograniczenie prędkości do 50 km na godz., ale to nie zmieniło sytuacji.

Burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy przyznał, że problem nie jest nowy, narasta i przybiera na sile.

- Skarg jest bardzo dużo. To staje się nieznośne. Mieszkańcy obliczyli, że jeden z motocyklistów przejechał ten odcinek 64 razy. Temat pojawił się na połączonej sesji, Zarząd Dróg Wojewódzkich został w to zaangażowany, policja jest poinformowana. Są omawiane różne koncepcje, jak temu zaradzić, między innymi wprowadzenia kaskadowego pomiaru prędkości - mówił burmistrz Byrdy.

Droga nasza i wasza

Apel mieszkańców wywołał oburzenie części środowiska motocyklowego. Pod artykułem na facebookowym profilu „Dziennika Zachodniego” pojawiły się dziesiątki mniej lub bardziej kulturalnych komentarzy motocyklistów przekonujących



Policja wzmocniła kontrole motocyklistów. Mundurowi zwracają uwagę nie tylko na przekraczanie dozwolonej prędkości, ale również na stan techniczny pojazdów

jących, że góry są dla wszystkich, że jeżdżą po publicznej drodze, że zostawiają w beskidzkich miejscowościach pieniądze, więc im wolno.

- (...) To nie jest „wasz” Salmopol, to nie jest droga prywatna to nie jest wasza droga tylko nasza i wasza i każdy ma prawo z niej korzystać ile mu się podoba, jeśli motocykl spełnia normy może sobie jeździć tam i spowrotem aż mu paliwa braknie, zamykając oponę czy nie, szorując kolanem czy nie jeden wał. Nie pasuje to sobie proszę wykupić ziemię i rościć prawo do ciszy - to tylko jeden z przykładowych komentarzy (pisownia oryginalna).

Inny internauta komentuje: „Śmiech na sali z tymi ludźmi... Stopery niech sobie kupią... A polecam pozwiedzać inne serpentyny górskie, ile tam moto jeździ i nikt się nie czepia”

- Szliśmy na Kocierz z Brennej w sobotę. Był taki hałas

z Salmololu, że własnych myśli nie było słychać. Powinno się się zakazać jazdy motocykli w weekend i zrobić odcinkowy pomiar prędkości z limitem 50/h - ripostuje z kolei przeciwnik hałasowania w górach.

Krótko mówiąc wymiana zdań bardziej i mniej kulturalnych trwa w najlepsze.

Aż 113 kilometrów na godzinę

Podkom. Sławomir Kocur, oficer prasowy bielskiej policji, poinformował, że funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej prowadzą intensywne działania kontrolne ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa na drogach chętnie wybieranych przez motocyklistów. Mundurowi zwracają uwagę nie tylko na przekraczanie dozwolonej prędkości, ale również na stan techniczny motocykli, niedo-

zwolone i nieprofesjonalne przeróbki pojazdów oraz nadmierny hałas emitowany przez układy wydechowe niespełniające obowiązujących norm.

Tylko w jeden z majowych weekendów działania policjantów przyniosły zatrzymanie trzech praw jazdy motocyklistom, nałożenie kilkudziesięciu mandatów karnych oraz zatrzymanie kilkunastu dowodów rejestracyjnych pojazdów niespełniających wymagań technicznych.

- Funkcjonariusze zwracają również szczególną uwagę na celowe utrudnianie identyfikacji pojazdów poprzez odginięcie lub zakrzywienie tablic rejestracyjnych. Takie działanie stanowi wykroczenie i spotyka się ze stanowczą reakcją policjantów - dodał podkom. Sławomir Kocur.

Jednym z najbardziej niebezpiecznych przypadków ujawnionych podczas owego

weekendu było zatrzymanie w Szczyrku motocyklisty, któryjechał z prędkością 113 km na godz. w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km na godz.. Kierujący stracił prawo jazdy, a dodatkowo został ukarany mandatem karnym w wysokości 4 tys. zł. Jak się okazało, liczba wcześniej zgromadzonych punktów karnych była na tyle wysoka, że mężczyzna i tak przekroczyłby dopuszczalny limit 24 punktów.

- Nadmiernie głośne układy wydechowe są uciążliwe nie tylko dla innych uczestników ruchu drogowego, ale także dla mieszkańców miejscowości położonych przy popularnych trasach motocyklowych. Bezpieczeństwo i wzajemny szacunek na drodze powinny być wspólną odpowiedzialnością wszystkich kierujących - zwracają uwagę policjanci.

Żyj i pozwól żyć innym

Tymczasem mieszkańcy Szczyrku tłumaczą, że chodzi im wyłącznie o tych motocyklistów, którzy przyjeżdżają na przełęcz „piłować” silniki do odcięcia, katować zakręty na kolanie i jeździć w kółko tam i z powrotem, żeby tylko pokazać, jak bardzo mają gdzieś spokój innych ludzi. Zwracają uwagę, że cały proceder nakręcają fotografowie, którzy robią zdjęcia przejeżdżającym riderom.

- Naprawdę ciężko wypościć po całym tygodniu, kiedy w sobotę czy niedzielę od rana do wieczora niesie się ryk silników w rejonie przełęczy. Chodzi o prostą zasadę: żyj i pozwól żyć innym. Niektórzy motocykliści zdają się tego nie rozumieć - mówi jeden z mieszkańców Salmopola.

Do tematu wrócimy.

Nowy wiadukt w Chybiu poprawi bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i drogowym

Ireneusz Stajer
Inwestycje

Od poniedziałku kierowcy korzystają z nowego wiaduktu drogowego, który powstał w Chybiu nad linią kolejową 93 Czechowice-Dziedzice - Zabrzeg - Zebrzydowice.

166-metrowy obiekt zastąpił przejazd na ulicy Bielskiej. Wiadukt zwiększy bezpieczeństwo w ruchu. Usprawni komunikację i skróci czas przejazdu na drugą stronę torów, bez konieczności oczeki-

wania przed zamkniętymi rogatkami.

- Dla pieszych w okolicach stacji Chybie budujemy również trzy nowe przejścia podziemne, które zapewnią bezpieczną komunikację na drugą stronę torów. Jeden obiekt powstaje pod ul. Bielską. Pozostałe dwa tunele, które budujemy w miejscu dotychczasowych kładek nad torami, połączą ul. Reja i Kopernika oraz ul. Dworcową z Kolejową i peronami - wylicza Piotr Hamarnik z zespołu prasowego PKP PLK SA.

Jak zaznacza PKP, bezkolizyjne rozwiązania w Chybiu są

częścią dużej inwestycji realizowanej na odcinku linii kolejowej 93 Zabrzeg - Zebrzydowice. Efektem prac będą sprawniejsze podróże na trasie łączącej Czechowice-Dziedzice z granicą polsko-czeską w Zebrzydowicach. Podróżni wygodniej wsiądą do pociągów z przebudowanych peronów na stacjach Chybie i Zebrzydowice oraz przystankach Zabrzeg Czarnolesie, Pruchna i Drogomyśl. Zadanie zwiększy dostęp do kolei, także dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się.

- Przebudowa obejmuje ponad 100 km torów i 120 km sieci

trakcyjnej, co wpłynie na podniesienie prędkości pociągów pasażerskich do 160 km/h i towarowych do 120 km/h. Zwiększy się bezpieczeństwo przewożów na 25 przebudowywanych lub modernizowanych obiektach inżynijnych. Kluczowym obiektem powstającym na tym odcinku jest nowy, 600-metrowy most kolejowy w Zebrzydowicach, który skoryguje przebieg linii i usprawni przejazd pociągami od granicy z Czechami w kierunku Czechowic-Dziedzic, Bielska-Białej i Katowic - podkreśla Hamarnik.



Nowo wybudowany 166-metrowy obiekt zastąpił przejazd na ulicy Bielskiej

Kierowca karawanu jechał slalomem. Przewoził trumnę z ciałem zmarłego

Julia Muc
Częstochowa

Kompletny bak wyobraźni i szacunku. Policja zatrzymała kierowcę karawanu, który „wydmuchał” aż 2,5 promila alkoholu. W przestrzeni ładunkowej pojazdu przewoził trumnę z ludzkim ciałem.

W poniedziałek około godz. 9:30 oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie odebrał pilne zgłoszenie od zaniepokojonego kierowcy. Świadek zaalarmował służby,

że na ulicy Częstochowskiej w miejscowości Radostków (powiat częstochowski) porusza się karawan marki Mercedes, którego kierujący ewidentnie nie panuje nad pojazdem.

Z relacji zgłaszającego wynikało, że samochód pogrzebowy jechał slalomem, zjeżdżając od krawężnika do krawężnika i stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego. Choć czujny świadek po pewnym czasie stracił Mercedesa z oczu, policyjne patrole na-



Kierowcy grożą surowe konsekwencje prawne

tychmiast rozpoczęły przeczesywanie okolicy. Pościg nie trwał długo. Już kilka minut później funkcjonariusze z czę-

stochowskiej drogowki zlokalizowali i zatrzymali opisany pojazd na ulicy Okulickiego w Częstochowie. Za kierow-

nicą siedział 51-letni mieszkaniec Radomska. Stan mężczyzny nie pozostawiał złudzeń, co szybko potwierdziło badanie alkomatem. Kierowca karawanu miał w organizmie aż 2,5 promila alkoholu. Prawdziwy szok mundurowi przeżyli jednak podczas obowiązkowej kontroli przestrzeni ładunkowej auta. Okazało się, że skrajnie pijany pracownik firmy pogrzebowej transportował w tym stanie trumnę z ciałem zmarłej osoby.

Policjanci natychmiast uniemożliwili 51-latkowi dalszą

jazdę i zabezpieczyli auto. Na miejsce wezwano innego, trzeźwego pracownika tego samego zakładu pogrzebowego, któremu formalnie przekazano karawan wraz z przewożonym ciałem, by mogło trafić do miejsca przeznaczenia z należytym szacunkiem i w bezpiecznych warunkach.

51-latkowi za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grożą surowe konsekwencje: kara do 3 lat więzienia, wieloletni, sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów, wysoka grzywna finansowa.

REKLAMA

0011539231



OGŁOSZENIE

PREZYDENTA DĄBROWY GÓRNICZEJ

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowa Górnicza dla terenów położonych w rejonie ulic: Koksowniczej, Zakawie, Składowej, Świerczyna – Etap I z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d oraz ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), oraz art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących sporządzanego trybie uproszczonym projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowa Górnicza dla terenów położonych w rejonie ulic: Koksowniczej, Zakawie, Składowej, Świerczyna – Etap I.**

Projekt zmiany planu dotyczy lokalizacji niezamontowanych na budynkach instalacji odnawialnych źródeł energii.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od dnia 17 czerwca 2026 r. do dnia 1 lipca 2026 r.** i obejmują zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie prowadzenia konsultacji społecznych.

Projekt zmiany planu miejscowego został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej, Wydział Urbanistyki, ul. Graniczna 21, 41-300 Dąbrowa Górnicza, w godzinach pracy urzędu, a także na stronie internetowej: www.bip.dabrowa-gornicza.pl w zakładce: Planowanie przestrzenne, Zabytki -> Dokumenty sporządzane -> Projekt zmiany mpzp: ul. Koksowniczej, Zakawie, Składowej, Świerczyna – Etap I.

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Prezydenta Dąbrowy Górniczej w formie papierowej w godzinach pracy Urzędu bądź drogą pocztową na adres Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej lub w formie elektronicznej na adres e-Doręczeń: AE:PL-38574-28361-DVEJR-28 lub pocztę elektroniczną na adres: um@dg.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na udostępnionym „Formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509).

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych dla osób składających wniosek do aktów planowania przestrzennego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych, zwane dalej RODO), informujemy że: 1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Dąbrowa Górnicza reprezentowana przez Prezydenta Miasta Dąbrowa Górnicza z siedzibą w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Granicznej 21, 32 295 67 00, e-mail: um@dg.pl. 2. Na podstawie obowiązujących przepisów Administrator wyznaczył Inspektora ochrony danych Pana Łukasza Więckowskiego, z którym może się Pani/Pan kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych: pisemnie na adres naszej siedziby lub poprzez e-mail: odo@cw.dg.pl. 3. Dane osobowe przetwarzane w celu: Sporządzenia aktów planowania przestrzennego na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 7 pkt 1 ppkt 1 i art. 8 ustawy o samorządzie gminnym, art. 4 i art. 5 ustawy o samorządzie powiatowym oraz art. 6 ust.1 pkt „c” - przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze oraz 6 ust.1 pkt „e” przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. 4. Odbiorcą Pani/Pana danych osobowych mogą być: a. podmioty, którym Administrator zleca wykonanie czynności, z którymi wiąże się konieczność przetwarzania danych, b. podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa. c. podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa. 5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane jedynie w okresie niezbędnym do spełnienia celu, dla którego zostały zebrane lub w okresie wskazanym przepisami prawa. Po spełnieniu celu, dla którego Pani/Pana dane zostały zebrane, mogą one być przechowywane jedynie w celach archiwalnych, przez okres, który wyznaczony zostanie przede wszystkim na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. 6. Posiada Pani/Pana prawo żądania dostępu do swoich danych osobowych, a także ich sprostowania (poprawiania). Przysługuje Pani/u także prawo do żądania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także sprzeciwu na przetwarzanie, przy czym przysługuje ono jedynie w sytuacji, jeżeli dalsze przetwarzanie nie jest niezbędne do wywiązania się przez Administratora z obowiązku prawnego i nie występują inne nadrzędne prawne podstawy przetwarzania. 7. Przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, jeśli uzna Pani/Pan, iż przepisy RODO zostały naruszone. 8. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich lub organizacji międzynarodowych. 9. Pani/Pana dane osobowe nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

Ponad pół miliarda złotych na dwie ważne inwestycje w Bielsku-Białej

Jacek Drost
Inwestycje

Centrum Unijnych Projektów Transportowych potwierdziło przyznanie dofinansowania w kwocie 320 mln złotych na budowę Północnej Śródmiejskiej Obwodnicy Bielska Białej.

- To kolejny ogromny krok dla rozwoju infrastruktury i komunikacji w naszym mieście - napisał na Facebooku zastępca prezydenta Bielska Białej Przemysław Kamiński. - Przypominę, że wcześniej podpisaliśmy już umowę na dofinansowanie budowy zintegrowanego centrum przesiadkowego w wysokości 219.478.186,86 zł. Łącznie daje to już ponad 540 mln zł wsparcia ze środków UE dla Bielska Białej. To historyczna skala inwestycji i realna zmiana komunikacyjna dla mieszkańców naszego miasta - podkreślił.

Dofinansowanie zostało przyznane w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko - FEnKS 2021-2027.

W marcu bielski Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg na realizację pierwszego etapu Północnej Śródmiejskiej Obwodnicy Miasta.

Jacek Kachel z Wydziału Praszowego Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej podkreślił, że ogłoszenie przetargu umożliwi przeprowadzenie procedury i podpisanie umowy z wykonawcą jeszcze w tym roku. Szacowany czas realizacji pierwszego etapu wynosi około 20 miesięcy.

- Są takie inwestycje, które nie polegają tylko na wybudowaniu kolejnej drogi. Są dużo ważniejsze, bo realnie zmieniają codzienne życie mieszkańców - skracają czas przejazdu, porządkują ruch, zwiększają bezpieczeństwo i po prostu

ułatwiają poruszanie się po mieście. Właśnie do takich inwestycji należy śródmiejska obwodnica Bielska Białej - podkreślał wówczas wiceprezydent Kamiński.

Przemysław Kamiński zwracał uwagę, żeby na tę inwestycję spojrzeć szerszej niż tylko w kategoriach ruchu samochodowego. - Jednym z jej istotnych elementów będzie rondo w rejonie ul. Okrzei, które połączy obwodnicę z powstającym Centrum Przesiadkowym. To konkretne udogodnienie, które pomoże lepiej zintegrować różne sposoby poruszania się po mieście i poprawi dostępność tej części Bielska Białej - podkreślał Przemysław Kamiński.

Jacek Kachel wyjaśnił, że cała inwestycja szacowana jest na około 600 mln zł, z czego około 500 mln zł przypada na pierwszy etap. To pokazuje skalę tego zadania, ale też wagę decyzji, jakie dziś są podejmowane. Miejski Zarząd Dróg w Bielsku Białej chce prowadzić tę inwestycję odpowiedzialnie, dlatego przetarg ogłaszany jest z klauzulą zawieszającą - podpisanie umowy z wykonawcą będzie możliwe po uzyskaniu dofinansowania. To rozwiązanie rozsądne, które pozwala nie tracić czasu, a jednocześnie zachować bezpieczeństwo finansowe miasta.

- Dla mnie najważniejsze jest to, że za tymi liczbami, procedurami i dokumentacją stoją bardzo konkretne potrzeby mieszkańców. Lepszy dojazd, mniejsze korki, bezpieczniejsze skrzyżowania, sprawniejsze połączenia między częściami miasta i lepiej zorganizowany transport - właśnie o to tutaj chodzi. To inwestycja trudna, wymagająca i rozpisana na etapy, ale właśnie takie projekty budują nowoczesne miasto - podkreśla Przemysław Kamiński.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLITYKA

Żurek zdecydował o odwołaniu

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek zdecydował o odwołaniu Julity Dziedzic-Boguckiej, żony szefa kancelarii prezydenta Zbigniewa Boguckiego z delegacji. Decyzja ma wejść w życie z dniem 30 września.

Julita Dziedzic-Bogucka została delegowana do Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Szczecinie w 2017 roku. Zajmowała się tam przestępczością zorganizowaną i sprawami korupcyjnymi.

Jej mąż w 2020 roku został wojewodą zachodniopomorskim, potem był posłem, a obecnie stoi na czele Kancelarii Prezydenta.

Według dekretu Prokuratora Generalnego, podpisanego 11 czerwca, decyzja ma wejść w życie z końcem września bieżącego roku.

Rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak powiedziała RMF FM, że Waldemar Żurek skorzystał ze swoich „ustawowych uprawnień”, a takie decyzje nie wymagają uzasadnień.

NAUKA

Wyróżnienie dla profesora



Specjalista w dziedzinie bromatologii, bioanalitik i ekotoksykologii prof. dr hab. Piotr Szefer otrzymał wczoraj tytuł Profesora Honorowego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Uczelnia wyróżniła go m.in. za dorobek naukowy, wkład w rozwój nauk farmaceutycznych oraz wieloletnią działalność dydaktyczną.

SAMORZĄD

Ciastem w prezydenta Poznania

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak został obrzucony ciastem w trakcie wczorajszej absolutoryjnej sesji rady miasta.

- To jest wotum nieufności Poznaniaków dla pana prezydenta Jaśkowiaka. Na to właśnie dzisiaj zasługuje - wykrzyczał mężczyzna, który zaatakował tortem prezydenta Poznania. Protestu-

jący został obezwładniony przez strażników miejskich.

- Można mieć różne poglądy, ale atak fizyczny na pracownika samorządu i zrobienie tego podczas sesji jest absolutnie przekroczeniem wszelkich granic - ocenił po incydencie prezydent Poznania.

Jacek Jaśkowiak rządzi Poznaniem od 2014 r.

POLITYKA

Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie zniesławienia b. ministra obrony Antoniego Macierewicza (PiS) przez wicepremiera Radosława Sikorskiego (KO). Chodzi o słowa: Antek, świrze, gdzie są Caracale? Gdzie są Mistrale za 1 euro? Gdzie są dowody na zamach smoleński? wypowiedziane przez szefa MSZ w trakcie wystąpienia w Sejmie w marcu tego roku.

„

Jestem gorącą zwolenniczką tego, żeby dzieci, przynajmniej do 15. roku życia, nie miały dostępu do wszystkich patotreści

Barbara Nowacka minister edukacji narodowej

Amerykańscy żołnierze na stałe w Polsce? Jest projekt

Karolina Wrońska
Warszawa

Rząd przyjął uchwałę, która upoważnia szefa MON do działań w celu utworzenia stałej bazy sił amerykańskich w Polsce - poinformował rzecznik rządu Adam Szłapka.

Adam Szłapka poinformował o przyjęciu uchwały Rady Ministrów upoważniającej szefa MON do podjęcia działań w celu utworzenia stałej bazy sił amerykańskich w Polsce. Jak podkreślił, rząd musi poczynić bardzo szczegółowe przygotowania w tej sprawie.

O tym, że rząd zajmie się taką uchwałą, informował przed wtorkowym posiedzeniem rządu premier Donald Tusk. Szef rządu wyjaśnił, że chodzi o przygotowanie się do realizacji decyzji prezydenta USA Donalda Trumpa o „kolejnych żołnierzach amerykańskich w Polsce” tak, by żołnierze amerykańscy mieli gdzie stacjonować.

- Chodzi o stworzenie warunków logistycznych, finansowych, organizacyjnych, mieszkaniowych. To jest wbrew pozorom bardzo poważne przedsięwzięcie organizacyjne i finansowe, jeśli myślimy na serio o stałej bazie, to musimy zacząć przygotowywać Polskę do tego - zaznaczył premier.

Tusk podziękował szefowi MON za podjęcie z wyprzedze-



Donald Tusk podkreślił, że rząd nie zamierza biernie oczekiwać na realizację amerykańskich deklaracji

niem działań organizacyjnych. Dodał, że jest bardzo usatysfakcjonowany takim „postawieniem sprawy”. - Dzięki temu nikt nie będzie miał pretekstu, żeby powiedzieć: a Polska nie jest przygotowana, to może jednak inny kraj - ocenił.

Szłapka podkreślił podczas konferencji po posiedzeniu Rady Ministrów, że od lat polskie rządy zabiegały o obecność sił sojuszniczych w Polsce, szczególnie Stanów Zjednoczonych. - Tutaj wszystkie rządy, myślę, że są bardzo konsekwentne, wszystkim nam zależy na tym, żeby obecność

była stała, a nie rotacyjna - dodał.

We wtorek rano zebrał się Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego, ciało pomocnicze działające przy rządzie. Komitet miał omówić gwarancje - finansowe, infrastrukturalne i logistyczne - dla zwiększenia amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce.

Obecność żołnierzy amerykańskich w Polsce była jednym z tematów rozmów prezydenta Karola Nawrockiego z prezydentem USA w Waszyngtonie. Polski prezydent przebywa obecnie z wizytą w Stanach Zjednoczo-

nych. Szef Biura Polityki Międzynarodowej KPRP Marcin Przydacz poinformował w poniedziałek, że Donald Trump potwierdził „zobowiązanie sojusznicze”, w tym potwierdzenie artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego, zapewnienie, że planowane redukcje obecności amerykańskiej w Europie Zachodniej nie dotkną Polski, a także podtrzymał publiczną deklarację o wysłaniu do Polski dodatkowych 5 tys. amerykańskich żołnierzy.

Po powrocie do Polski z USA prezydent ma zaprosić szefa MON na spotkanie w celu omówienia dalszych kroków.

Na początku czerwca wicepremier Kosiniak-Kamysz poinformował, że przekazał szefowi Pentagonu USA Pete'owi Hegsethowi oficjalną propozycję utworzenia nowej, stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Natomiast rzecznik prezydenta RP Rafał Leśkiewicz powiedział we wtorek w Radiu Wnet, że rozmowy prezydenta z przedstawicielami amerykańskiej administracji dotyczyły przede wszystkim „przygotowań do stworzenia warunków, pod stałą bazę amerykańską w Polsce”, a zaproszenie szefa MON jest efektem tych rozmów. Prezydent - jak mówił jego rzecznik - chce porozmawiać z Kosiniakiem-Kamyszem na temat „przygotowań do stworzenia warunków, żeby ta baza funkcjonowała”.

PAP

MSWiA walczy z dezinformacją na temat przyjmowania migrantów do polskich domów

Karolina Wrońska
Warszawa

MSWiA zdementowało informacje o tym, że rząd planuje zobowiązać właścicieli domów powyżej 60 mkw. do przyjmowania pod swój dach migrantów.

Fałszywe informacje twierdzące, że rząd planował zobowiązać właścicieli mieszkań i domów większych niż 60 mkw. do przyjmowania pod swój dach „ciem-

noskórych afrykańskich imigrantów” przybyłych z Niemiec pojawiają się w sieci od kilku dni. Zakwaterowaniem imigrantów miałyby zajmować się rzekomo samorządy w asyście służb mundurowych.

MSWiA zdementowało wczoraj tę informację we wpisie na platformie X. Resort zapewnił, że nie są prowadzone żadne prace nad przepisami nakładającymi taki obowiązek na obywateli. Jak podkreślono we wpisie, samorządy ani służby mundu-

rowe nie będą kierować migrantów do prywatnych mieszkań i domów. Informacji o rzekomo planowanych przepisach nie ma także na stronie Rządowego Centrum Legislacji oraz w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów.

MSWiA zaznaczyło, że jeden z dezinformujących postów został usunięty z sieci. Jednak inne, niemal identyczne wpisy są nadal dostępne na Facebooku na grupach fanów polskich polityków i dziennikarzy.

12 czerwca zaczął obowiązywać unijny Pakt o migracji i azylu. To zestaw przepisów regulujących migrację i ustanawiający wspólny system azylowy na szczeblu Unii Europejskiej. Pakt składa się łącznie z 10 unijnych aktów prawnych, które dotyczą zarządzania migracją. Został zatwierdzony 14 maja 2024 roku przez Radę Unii Europejskiej - unijnych ministrów finansów przy sprzeciwie m.in. w Polsce.

PAP

Przerabiali koty na mięso. Ponad 400 zwierząt uratowanych przez policję

Adam Kielar
Hanoi

Ponad 400 kotów, które miały zostać wykorzystane na mięso, zostało uratowanych po rozbiciu przez wietnamską policję siatki przestępczej. Zatrzymano dziewięć osób.

Policja miasta Ho Chi Minh (dawniej Sajgon) poinformowała o sukcesie operacji, która doprowadziła do rozbicia grupy przestępczej specjalizującej się w kradzieży i chwytniu kotów.

Działania te były odpowiedzią na rosnącą liczbę zgłoszeń dotyczących znikających zwierząt domowych. Zatrzymani przyznali się do łowienia kotów na południu Wietnamu przez

trzy lata. W sumie ujętych zostało 9 osób.

Około 40 kotów, które zostały skradzione, oddano właścicielom. Znalaziono też 80 zamrożonych martwych kotów zwierząt. Organizacja obrony praw zwierząt Humane World for Animals zwróciła uwagę na ten problem, podkreślając potrzebę większej kontroli i regulacji.

Czy w Wietnamie można jeść koty i psy?

W Wietnamie spożywanie kotów i psów jest legalne, a wiele restauracji oferuje potrawy z tych zwierząt.

Jednak sprzedawcy muszą posiadać certyfikaty pochodzenia zwierząt, co ma na celu zapewnienie, że zwierzęta nie pochodzą z nielegalnych źródeł. PAP



Ponad 40 porwanych kotów wróciło do właścicieli po tym, jak wietnamska policja rozbiła gang złodziei tych zwierząt

Ponad miesiąc w śpiączce. Bonnie Tyler wybudzona

Grzegorz Kuczyński
Lizbona

Znana brytyjska piosenkarka Bonnie Tyler została wybudzona ze śpiączki, w której znajdowała się od ponad miesiąca w szpitalu w Faro, na południu Portugalii – przekazali bliscy artystki.

„Lekarze wierzą, że uda się jej odzyskać zdrowie, choć proces ten będzie trwał przez jakiś czas” – przekazali bliscy Bonnie Tyler. Wyjaśnili, powołując się na władze szpitala, że przebywająca od początku maja na oddziale intensywnej terapii piosenkarka znajdowała się w śpiączce farmakologicznej.

Bliscy Bonnie Tyler dodali, że zaplanowane na wiosnę i lato koncerty z udziałem piosenkarki zostały przełożone

na 2027 r. Zapewnili jednak, że artystka może powrócić na scenę już w październiku br.

74-letnia Bonnie Tyler trafiła na początku maja do szpitala w Faro w związku z komplikacjami związanymi z nagłą operacją jelita. Jej stan oceniano wówczas jako bardzo ciężki. Ujawniono wówczas, że piosenkarka miała być reanimowana po chwilowym wstrzymaniu akcji serca.

Na leczenie szpitalne piosenkarka trafiła po tym, jak rozwinęła się u niej infekcja związana z zabiegiem dermatologicznym, któremu poddała się w Wielkiej Brytanii.

Występująca pod pseudonimem artystycznym Bonnie Tyler Walijska Gaynor Hopkins-Sullivan od kilkudziesięciu lat rezyduje w położonym na południu Portugalii kurorcie Albufeira.

Trump po Iranie „skupi się” na wojnie na Ukrainie

Grzegorz Kuczyński
Evian, Francja

Po zakończeniu operacji w Iranie i zawarciu pokoju Białe Dom skoncentruje swoje wysiłki na powstrzymaniu wojny między Rosją a Ukrainą – oświadczył prezydent Donald Trump.

– Teraz, gdy [konflikt w Iranie – red.] dobiegł końca, zamierzamy skupić się na tym [na powstrzymaniu wojny na Ukrainie – red.]. Zobaczymy, czy uda nam się to rozwiązać – powiedział amerykański prezydent podczas konferencji prasowej na szczycie G7, który rozpoczął się w poniedziałek we francuskim Evian-les-Bains.

Trump wraca do wojny na Ukrainie

Według Trumpa dzień wcześniej odbyły „bardzo dobre” rozmowy telefoniczne z prezydentami Wołodymyrem Zełenskim i Władimirem Putinem. – I wydaje mi się, że być może uda nam się coś zrobić również w tej sprawie. Naprawdę tak uważam. Sądzę, że obaj są na to otwarci – oświadczył gospodarz Białego Domu.

Powiedział również, że w trakcie rosyjskiej inwazji co miesiąc ginie „dwadzieścia pięć tysięcy osób – głównie żołnierzy”. – A to nie powinno mieć miejsca. Ale wczoraj odbyłem dwie bardzo dobre roz-



Donald Trump uczestniczy w szczycie G7 we Francji. Kraje europejskie będą zabiegać, by w sprawie wojny w Ukrainie wypracować wspólną linię z prezydentem USA

mowy. Będziemy to jeszcze omawiać – dodał Trump.

Telefon z życzeniami z Kremla

14 czerwca Putin zadzwonił do Trumpa i złożył mu życzenia z okazji 80. urodzin, po czym opowiedział o sukcesach rosyjskiej armii na Ukrainie. Jak zapewnił doradca rosyjskiego przywódcy Jurij Uszakow, Trump ponownie wezwał Putina do „jak najszybszego” zakończenia wojny i obiecał, że otworzy to „perspektywy na budowanie prawdziwie nowej jakości sto-

sunków amerykańsko-rosyjskich”.

Ponadto, według słów Uszakowa, prezydent USA poinformował o gotowości wywarcia wpływu na partnerów europejskich i Kijów, w tym podczas kontaktów na szczycie G7. – Niedawne ataki na obiekty cywilne na terytorium Rosji oczywiście utrudniają osiągnięcie porozumienia. Zostało to odnotowane – powiedział Uszakow.

Putin i jego wersja wojny

Ze swojej strony Putin poinformował Donalda Trumpa,

że „żadne próby reżimu kijowskiego wymierzania ciosów w infrastrukturę cywilną w Rosji nie zmieniają krytycznej sytuacji Ukrainy na polu bitwy”.

Według Jurija Uszakowa prezydent Federacji Rosyjskiej wyraził przekonanie, że podczas szczytu G20 Wołodimir Zełenski i europejscy przywódcy „będą próbowali przedstawić wszystko dokładnie odwrotnie” i będą proponować jedynie „pomysły mające na celu przedłużenie konfliktu i kontynuację działań wojennych”.

Amerykański bombowiec rozbił się tuż po starcie z bazy. Zginęła cała załoga

Grzegorz Kuczyński, AK
Waszyngton

Krótko po starcie z bazy Edwards w Kalifornii rozbił się bombowiec strategiczny B-52 Stratofortress. W wypadku zginęła cała ośmioosobowa załoga samolotu.

Pierwsze informacje o katastrofie podały amerykańskie media. Jak podała telewizja Fox News, bombowiec strategiczny B-52 Stratofortress rozbił się tuż po starcie z bazy amerykańskich sił powietrznych Edwards w stanie Kalifornia na zachodnim wybrzeżu USA.

Informacje te potwierdził oficjalny profil bazy Edwards w mediach społecznościowych. „Na miejscu niezwłocznie pojawiły się zespoły ratownicze” – podkreślono, dodając, że dalsze informacje zostaną



Na nagraniach widać dym nad miejscem katastrofy

podane, gdy tylko będzie to możliwe.

Jak przekazała baza, do wypadku doszło o godz. 11.20 czasu lokalnego, tuż po starcie rutynowej misji testowej samolotu z ośmioma osobami na pokładzie.

„Wstępne dowody wskazują, że katastrofa była niemożliwa do przeżycia. Służby ratunkowe są na miejscu zdarzenia, a władze ustalają tożsamość wszystkich ofiar. Katastrofa jest obecnie przedmiotem śledztwa” – podały w komunikacie Siły Powietrzne USA.

To kolejna katastrofa wojskowego samolotu w poniedziałek. Najpierw myśliwiec F/A-18 rozbił się w stanie Waszyngton na zachodzie USA. Później w Rosji doszło do katastrofy bombowca strategicznego Tu-22M3.

B-52 po raz pierwszy wszedł do służby w 1955 roku. Ten ciężki bombowiec dalekiego zasięgu, zazwyczaj przewożący pięcioosobową załogę, może przenosić do 32 ton bomb i innej amunicji. Jest zdolny do przenoszenia ładunków jądrowych.

Mimo że produkcja samolotów została wstrzymana de-

kady temu, Siły Powietrzne USA posiadają 76 tych bombowców w swoim arsenale (to modele B-52H), głównie stacjonujących w bazie Minot w Dakocie Północnej (jednym z miejsc stacjonowania głowic jądrowych) i Barksdale w Luizjanie. Część z nich uczestniczyło w bombardowaniu Iranu podczas tegorocznej wojny.

Według agencji AP, poniedziałkowy wypadek był pierwszą katastrofą bombowca B-52 Stratofortress od czasu wypadku tego samego typu bombowca na wyspie Guam w maju 2016 roku. Cała siedmioosobowa załoga tego samolotu przeżyła. Wcześniej B-52 rozbił się w 2008 r. w Oceanie Spokojnym u wybrzeży Guamu podczas przygotowań do przelotu w ramach parady. Zginęło wtedy sześć osób. PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca

Masz nadciśnienie, jesteś po zawale albo operacji serca i słyszysz od lekarza: „proszę wyjechać do sanatorium”?

To nie jest tylko formalność. Dobrze dobrane uzdrowisko może realnie poprawić wydolność serca, obniżyć ciśnienie i zmniejszyć ryzyko kolejnych epizodów choroby. W Polsce nie brakuje miejsc, które specjalizują się w terapii kardiologicznej.

ZA TYDZIEŃ:

- Pierwsze objawy osteoporozy mogą zaskoczyć. Reaguj, zanim dojdzie do złamania
- Najgorsze sanatoria w Krynicy-Zdroju. Jak masz tam przydział, lepiej staraj się o zmianę



FOT. FREEPIK.COM

Rak nerki. Osłabienie, chudnięcie i brak apetytu to czerwone flagi

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Rak nerki występuje rzadko, ale śmiertelność w jego przypadku jest wysoka. Wynika to z tego, że często jest wykrywany w późnym stadium. Dlatego warto wiedzieć, jakie są jego pierwsze objawy.

W Polsce rak nerki stanowi około 3-4 proc. nowo rozpoznanych guzów. Daje to liczbę około 5 tys. nowych przypadków rocznie. U dorosłych pacjentów najczęściej rozpoznawany jest rak nerwokomórkowy nerki (RCC), który stanowi około 90 proc. wszystkich złośliwych nowotworów nerek, natomiast u dzieci najczęściej diagnozuje się guz Wilma. Rocznie na nowotwór nerek umiera w Polsce około 2500 osób.

Wśród wszystkich nowotworów złośliwych układu moczowego rozpoznawanych w Polsce i w Europie rak nerki jest na trzecim miejscu po raku prostaty i nowotworach pęcherza moczowego.

Przyczyny rozwoju nowotworu nerki nie zostały dotychczas szczegółowo poznane. Jest jednak wiele czynników zwiększających ryzyko wystąpienia zmian nowotworowych w nerkach. U około 3 proc. pacjentów rak nerki jest uwarunkowany rodzinnie. W rzadkich przypadkach rak nerki może być uwarunkowany genetycznie i wchodzić w skład zespołu VHL (von Hippel-Lindaua). Nowotwór nerki jest też statystycznie częstszy u osób z nabytą torbielowatością nerek i u pacjentów dializowanych. Inne czynniki zwiększające ryzyko wystąpienia choroby to:

- nadwaga i otyłość,
- mała aktywność fizyczna,
- palenie papierosów,
- nadciśnienie tętnicze,
- picie nadmiernych ilości alkoholu,
- dieta z dużą zawartością białka zwierzęcego,
- nadużywanie środków przeciwbólowych,
- stany immunosupresji wynikające z infekcji HIV.



FOT. ISTOCK

W początkowym stadium rak nerki zazwyczaj nie daje żadnych niepokojących objawów

Pierwsze objawy raka nerki

W początkowym stadium nowotwór nerek nie daje żadnych objawów. Jedynie u około 25-40 proc. pacjentów rak nerki wykrywany jest we wczesnym, bezobjawowym okresie na podstawie przypadkowego wykonanego badania. Kiedy nowotwór wykrywany jest późno, w stadium przerzutów, maleją szanse nie tylko na wyliczenie, ale i na przeżycie.

Objawy, które powinny zaniepokoić i skłonić do wizyty u lekarza oraz przeprowadzenia badań w kierunku wykluczenia nowotworu nerek, to:

- ogólne osłabienie,
- brak apetytu,
- utrata masy ciała,
- stany podgorączkowe,
- częste infekcje dróg moczowych,
- nocne poty,

- uporczywy kaszel,
- wysokie OB,
- obrzęki kończyn dolnych,
- osłabienie układu odpornościowego.

W zaawansowanym stadium choroby pojawiają się symptomy określane jako tzw. triada objawów Virchowa. Należą do nich silne bóle w okolicy lędźwiowej, krwimocz oraz guz wyczuwalny przez powłoki brzucha.

Diagnostyka i leczenie raka nerki

Najskuteczniejszym sposobem diagnostyki raka nerki, rów-

W Polsce rak nerki stanowi około 3-4 proc. nowo rozpoznanych guzów. Daje to liczbę około 5 tys. nowych przypadków rocznie

nież we wczesnym stadium, jest USG jamy brzusznej oraz tomografia komputerowa (CT).

Leczenie raka nerki w ponad 85 proc. przypadków polega na chirurgicznym usunięciu guza, zazwyczaj z oszczędzeniem niezmienionego miększego narządu.

U większości pacjentów operacja wykonywana jest laparoskopowo lub laparoskopowo z asystą robotów chirurgicznych.

Jeśli guz jest duży i wychodzi poza narząd lub zajmuje aparat naczyniowy nerki, w niektórych przypadkach usuwana jest cała nerka, szczególnie gdy nowotwór jest zdolny do wytworzenia czopa rakowego wrastającego do światła centralnego układu żylnego.

U tych z pacjentów, u których choroba została rozpo-

znana w stadium przerzutów do innych narządów, stosuje się leczenie onkologiczne. Innowacyjną metodą jest immunoterapia, która polega na reaktywacji układu odpornościowego pacjenta do walki z nowotworem. W Polsce pacjenci od kilku lat mają dostęp do programu lekowego obejmującego immunoterapię niwolumabem w II linii leczenia raka nerki.

Jak podaje Zwrotnik Raka, innowacyjnym rozwiązaniem w przypadku wysoce wyselekcjonowanej grupy chorych z tym nowotworem, jest krioblacja guzów nowotworowych. To nowa metoda leczenia raka nerki, która polega na zamrożeniu tkanki (poniżej 40 stopni Celsjusa), w wyniku czego w zmienionej chorobowo tkance powstają kryształki lodu, które następnie uszkadzają struktury wewnątrz

komórek oraz ich błonę. Powoduje to uszkodzenie naczyń odżywiających guza, a w następstwie jego martwicę.

Rak nerki – jak zapobiegać tej chorobie?

Podstawą zapobiegania są badania profilaktyczne. Każda dorosła osoba powinna w ramach profilaktyki raz do roku wykonać USG jamy brzusznej, które pozwala wykryć zmiany nowotworowe w nerkach we wczesnym stadium.

Do profilaktyki raka nerki należą też:

- zdrowy tryb życia,
- odpowiednia dieta,
- dbanie o prawidłową masę ciała,
- rezygnacja z używek (papierosów, alkoholu),
- nienadużywanie środków przeciwbólowych.

Najlepsze sanatoria w Polsce dla osób z chorobami serca i układu krążenia

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Masz nadciśnienie, jesteś po zawale albo operacji serca? Dobrze dobrane uzdrowisko może realnie poprawić wydolność serca, obniżyć ciśnienie i zmniejszyć ryzyko kolejnych epizodów choroby.

Sanatoria kardiologiczne to placówki dla osób z chorobami układu krążenia, takimi jak choroba wieńcowa, niewydolność serca czy stan po zawale lub operacji bypass. Oferują kompleksową rehabilitację, m.in. kinezyterapię, fizykoterapię, leczenie uzdrowskowe i opiekę specjalistów.

Wśród najbardziej cenionych miejsc w Polsce znajdują się:

● **Nałęczów** - jedno z najważniejszych polskich uzdrowisk kardiologicznych, znane z łagodnego mikroklimatu i bogatej oferty rehabilitacji serca. Szczególnie polecany jest Kolejowy Szpital Uzdrawiskowy w tej miejscowości.

● **Ciechocinek** - słynny z tężni solankowych i klimatu sprzyjającego układowi krążenia. Warte uwagi jest m.in. Sanatorium Uzdrawiskowe Chemik.

● **Busko-Zdrój** - uzdrowisko z ponad 190-letnią tradycją, którego wody siarczkowe wspierają leczenie chorób układu krążenia. Flagowym obiektem oferującym kompleksową opiekę kardiologiczną jest Uzdrawiskowy Szpital Kompleksowej Rehabilitacji „Krystyna”.

● **Krynica-Zdrój** - górskie uzdrowisko z dostępem do wód mineralnych i rozbudowaną bazą rehabilitacyjną. Najwyżej oceniane placówki to Nowe Łazienki Mine-



Mikroklimat Nałęczowa sprzyja obniżaniu ciśnienia i regeneracji serca

ralne, Sanatorium Wojskowe czy Sanatorium Leśnik-Drzewiarz.

● **Polanica-Zdrój i Kudowa-Zdrój** - dolnośląskie ośrodki uzdrawiskowe prowadzące m.in. rehabilitację kardiologiczną. W profilaktyce i leczeniu chorób kardiologicznych oraz nadciśnienia tętniczego specjalizuje się m.in. Sanatorium Uzdrawiskowe Zdrowie.

● **Ustroń** - silne zaplecze rehabilitacyjne i specjalizacja w chorobach serca oraz układu krążenia; W Uzdrawisku Ustroń oferowana jest nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.

● **Inowrocław** - uzdrowisko solankowe wspierające leczenie nadciśnienia i chorób serca. Pacjenci polecają pod tym względem Szpital Uzdrawiskowy.

● **Kołobrzeg i Świnoujście** - nadmorskie uzdrowiska, gdzie leczenie wspiera także klimat morski. Dużą estymą cieszy się Sanatorium MSWiA.

We wszystkich tych miejscach pacjenci mogą liczyć na programy rehabilitacyjne dopasowane do stanu zdrowia, a także edukację dotyczącą stylu życia, diety i aktywności fizycznej.

W przypadku chorób układu krążenia ogromne znaczenie ma nie tylko baza zabiegowa, ale także klimat. Ekspertki podkreślają, że dla pacjentów kardiologicznych najlepsze są uzdrowiska:

● **nizinne i podgórskie**, gdzie nie występują duże wahania ciśnienia i tlenu,

● **o łagodnym, stabilnym klimacie**, których nie obciąża układ krążenia.

Dlatego tak dużą popularnością cieszą się miejscowości takie jak Nałęczów czy Ciechocinek, gdzie warunki środowiskowe sprzyjają rekonwalescencji i nie powodują nadmiernego wysiłku dla serca.

Klimat morski również ma swoje zalety. Powietrze bogate w aerozol solny i jod poprawia funkcjonowanie organizmu, wspiera układ oddechowy i pośrednio korzystnie wpływa na krążenie.

Z kolei klimat górski może być korzystny, ale tylko przy umiarkowanej wysokości. Wysokie góry są przeciwwskazane dla osób z niewydolnością serca, ponieważ mogą prowadzić do niedotlenienia organizmu.

W leczeniu uzdrawiskowym kluczową rolę odgrywają odpowiednie dobrane zabiegi, które wspierają pracę serca i poprawiają kondycję układu krążenia. W sanatoriach kardiologicznych stosuje się przede wszystkim kinezyterapię, czyli specjalistyczne ćwiczenia ruchowe prowadzone pod nadzorem fizjoterapeuty, dostosowane do wydolności pacjenta i etapu choroby. Duże znaczenie mają również zabiegi fizykoterapeutyczne i hydroterapia, w tym kąpiele solankowe czy mineralne, które poprawiają krążenie i pomagają obniżyć napięcie mięśniowe.

Uzupełnieniem terapii są masaż leczniczy, treningi oddechowe oraz programy edukacyjne, uczące zdrowego stylu życia i kontroli czynników ryzyka, takich jak nadciśnienie czy otyłość. Regularna aktywność fi-

zyczna prowadzona w bezpiecznych warunkach uzdrawiskowych zwiększa wydolność organizmu i wspiera działanie leczenia farmakologicznego.

W praktyce to właśnie połączenie ruchu, zabiegów i nadzoru specjalistów sprawia, że pobyt w sanatorium może znacząco poprawić stan zdrowia pacjenta po zawale, operacji serca czy w przebiegu chorób przewlekłych układu krążenia. Leczenie uzdrawiskowe w Polsce można odbyć zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Każde z tych rozwiązań ma swoje plusey i ograniczenia. Aby wyjechać do sanatorium na NFZ, trzeba spełnić kilka warunków. Podstawą jest skierowanie od lekarza, który oceni, czy pacjent kwalifikuje się do leczenia uzdrawiskowego. Skierowanie trafia następnie do NFZ, gdzie jest weryfikowane przez lekarza balneologa. Pobyt w sanatorium trwa zazwyczaj 21 dni, a NFZ finansuje zabiegi medyczne. Pacjent pokrywa natomiast koszty dojazdu oraz częściowo zakwaterowania i wyżywienia.

Największym problemem jest czas oczekiwania. Obecnie wynosi on średnio około 8-10 miesięcy, choć w niektórych regionach może być krótszy lub dłuższy. Alternatywą jest wyjazd prywatny. W takim przypadku nie trzeba czekać w kolejce, można samodzielnie wybrać termin i miejsce, a koszty ponosi się w całości samodzielnie. To rozwiązanie często wybierają osoby po świeżych zabiegach kardiologicznych, które nie chcą odkładać rehabilitacji.



Bardziej sterylne warunki życia i wyższe standardy higieny przyczyniają się do wzrostu częstości alergii

Coraz więcej chorych. Przyczyną warunki bytowe

oprac. Katarzyna Zawada
redakcja@stronazdrowia.pl

Europa mierzy się dziś ze wzrostem zachorowań na alergię i astmę. Jeśli nie będą wprowadzane nowoczesne rozwiązania terapeutyczne, problem będzie narastać.

Z badań wynika, że w Europie Zachodniej na astmę cierpi aż 16 proc. populacji, na alergiczny nieżyt nosa 26 proc., a na atopowe zapalenie skóry 13 proc. W krajach północnej i wschodniej Europy te odsetki są nieco niższe i wynoszą odpowiednio 10,4 proc., 16,8 proc. oraz 8,8 proc. Specjalista wskazuje, że w Polsce nawet ok. 30-40 proc. mieszkańców może zmagać się z jakąś formą choroby alergicznej. Astma dotyczy około 5-7 proc. Polaków, a alergiczny nieżyt nosa 15-20 proc.

- Na szczęście w większości przypadków jest to astma łagodna, natomiast postacie ciężkie występują znacznie rzadziej. Istotnym problemem pozostaje natomiast alergiczny nieżyt nosa, który dotyczy już 15-20 proc. populacji. Oznacza to, że - w uproszczeniu - co piąta osoba może cierpieć na tę chorobę - mówi prof. Marek Jutel, kierownik Katedry i Zakładu Immunologii Klinicznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Istnieje kilka teorii wyjaśniających przyczyny wzrostu zachorowań na alergię. Jedną z nich jest hipoteza higieniczna, która sugeruje, że bardziej sterylne warunki życia i wyższe standardy higieny przyczyniają się do wzrostu częstości alergii. Coraz częściej jednak wskazuje się na uszkodzenie bariery jelitowej, skórnej oraz nabłonka dróg oddechowych.

- Jest to cena, jaką płacimy za kontakt z coraz większą liczbą substancji chemicznych. Prowadzi to do osłabienia integralności bariery, co ułatwia przenikanie alergenów. Komórki układu od-

pornościowego zaczynają wówczas inicjować przewlekły stan zapalny, który sprzyja rozwojowi chorób alergicznych - wyjaśnia ekspert.

Leki biologiczne są przeznaczane głównie dla pacjentów z najcięższymi postaciami chorób alergicznych. Immunoterapia alergenowa jest kluczowa w terapii i powinna być stosowana wcześniej. W Polsce immunoterapią objęte jest około 150 tysięcy pacjentów, podczas gdy w Niemczech około 600 tysięcy, a w Hiszpanii około 1 miliona.

- Chcielibyśmy stosować ją u większej grupy pacjentów i na wcześniejszym etapie choroby. Pacjent może być początkowo uczulony tylko na pyłki traw, a z czasem dochodzi do uczulenia na roztocza, sierść kota czy psa. Wtedy choroba staje się znacznie bardziej zaawansowana immunologicznie i trudniejsza do leczenia - podkreśla profesor.

Styl życia również ma istotny wpływ na rozwój alergii i skuteczność leczenia.

- Liczne badania pokazują związek między nadwagą, otyłością oraz niską aktywnością fizyczną, zmianami składu mikrobiomu a chorobami alergicznymi. Nadwaga, otyłość i niewłaściwy mikrobiom nasilają procesy zapalne w organizmie, co może utrudniać leczenie. Z kolei regularna aktywność fizyczna i odpowiednia dieta mogą istotnie poprawić kontrolę choroby i są w dużej mierze w zasięgu każdego pacjenta.

Prof. Jutel zorganizował w maju pierwszy międzynarodowy Kongres Central and Southern European Allergy and Asthma Alliance (CSEA3). Wspólne działania w ramach większej organizacji zwiększa szansę na to, aby głos ekspertów z tych krajów był realnie słyszalny na forum europejskim. Reprezentuje kraje Europy Środkowej i Południowej, jak Litwę, Estonię, Bułgarię Serbię czy Chorwację. (PAP)

Trzy proste kroki i możesz dostać nawet 700 zł od NFZ. Te warunki trzeba spełnić



Refundację mogą otrzymać nie tylko dzieci i emeryci, ale także wszyscy dorośli, objęci ubezpieczeniem. UWAGA! Refundacja NFZ nie obejmuje całych okularów, a jedynie soczewki. Ramki musisz sfinansować sobie sam

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Nawet 700 zł - tyle może wynieść refundacja od NFZ na soczewki okularowe dla dzieci, dorosłych i emerytów. Sprawdź, jak załatwić sobie dopłatę do nowych okularów.

Problemy ze wzrokiem dotykają coraz więcej Polek i Polaków, na co niemały wpływ ma nasz tryb życia i pracy.

Każdego dnia spędzamy długie godziny na wpatrywaniu się w monitory komputerów i ekrany telefonów.

W dodatku latem naszym oczom grozi dodatkowe niebezpieczeństwo: nasilone promieniowanie UV.

Być może również ty albo twoje dziecko nosicie okulary. Może już pora pomyśleć o ich wymianie, by nowe szkła z odpowiednimi osłonami lepiej chroniły wasze oczy latem?

Niestety, wymiana okularów nie jest taka łatwa z powodu zaporowych cen.

Osoba z większą wadą wzroku, dużo pracująca przy komputerze, może wyjść z salonu optycznego odchudzona o ponad 2 tysiące złotych.

Ale czy wiesz, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje część kosztów zakupu soczewek do okularów?

Refundację mogą otrzymać nie tylko dzieci i emeryci, ale także wszyscy dorośli, objęci ubezpieczeniem.

Ile wynosi refundacja NFZ na okulary w 2026 roku?

Wysokość refundacji zależy od stanu wzroku.

- Wada do 6 dioptrii, cylinder do 2 dioptrii: otrzymasz tylko do 25 zł na soczewkę, z koniecznością zapłaty 30 procent dofinansowania w ramach udziału własnego.

- Wada powyżej 6,25 dioptrii i cylinder powyżej 2,25 dioptrii: uprawnia cię do 100 zł refundacji na soczewkę, z wymogiem wpłaty tylko 10 procent udziału własnego.

- Wada powyżej 10 dioptrii: refundacja wynosi do 350 zł za soczewkę, z wymogiem 10 proc. udziału własnego.

Możesz więc dostać od 50 do nawet 700 zł refundacji na okulary od NFZ.

UWAGA! Refundacja NFZ nie obejmuje całych okularów, a jedynie soczewki. Ramki musisz sfinansować sobie sam.

Jak uzyskać refundację na okulary z NFZ?

Dorośli mogą uzyskać refundację na okulary raz na dwa lata, dzieci i młodzież do 18. roku życia mogą korzystać z dopłaty w zależności

od potrzeby, nawet co pół roku.

Co trzeba zrobić, by uzyskać refundację?

Wykonaj trzy następujące kroki:

- Uzyskaj skierowanie do okulisty na Narodowy Fundusz Zdrowia od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

- Odwiedź okulistę i uzyskaj od niego potwierdzenie wady wzroku oraz zlecenie na soczewki korekcyjne.

- Wybierz się do salonu optycznego, który realizuje usługi w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Cena okularów zostanie pomniejszona o przysługującą ci refundację z NFZ.

WARTO WIEDZIEĆ

Błąd przy wyborze okularów przeciwsłonecznych może narazić na ślepotę.

Aż 60 proc. klientów przy wyborze okularów przeciwsłonecznych kieruje się tym, jak wygląda oprawka. Jednak należy zwrócić uwagę przede wszystkim na ich parametry zdrowotne: ochronę przed UV i polaryzację. Filtr UV odpowiada za blokowanie niewidzialnego promieniowania, z kolei powłoka polaryzacyjna eliminuje uciążliwe odbłaski światła odbitego od płaskich powierzchni, takich jak mokry asfalt czy tafla wody. Dobre okulary muszą łączyć obie te technologie. Ważne, by zwrócić uwagę na obecność filtra UV z oznaczeniem UV400, czyli blokującego całe pasmo promieniowania UVA i UVB.

Wielki krok w leczeniu nowotworów. Nowa lista refundacyjna przyniesie zmiany

oprac. Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk przekazała, że od 1 lipca na liście refundacyjnej znajdują się nowe terapie onkologiczne i leki na choroby rzadkie.

MZ planuje m.in. refundację terapii na raka drobnokomórkowego płuca, ale też raka jelita grubego, dróg żółciowych, endometrium i prostaty.

Dokument ministra zdrowia zawiera listę terapii, które zostaną dodane do listy refundacyjnej.

Po publikacji projektu Ministerstwo Zdrowia daje kilka dni organizacjom pacjentów, lekarzom oraz firmom farmaceutycznym na zgłoszenie uwagi - nowa lista refundacyjna wejdzie w życie 1 lipca.

Jak poinformowała Katarzyna Kacperczyk w rozmowie w RMF FM, w ostatnich latach wyzwaniem dla ochrony zdrowia jest rak drobnokomórkowy płuca. Stanowi on około 13-20 proc. wszystkich przypadków raka płuca. Wiceminister zapowiedziała, że w nowym obwieszczeniu, które wejdzie w życie w lipcu, znajdą się m.in. innowacyjne terapie na ten typ nowotworu.

Ministerstwo Zdrowia planuje także refundację terapii na raka jelita grubego, dróg żółciowych, endometrium i prostaty.

- Wiemy, że onkologia to jest ten obszar, gdzie rzeczywiście mamy i największą śmiertelność, i też największe wyzwania i też największe oczekiwania i potrzeby pacjentów - podkreśliła Kacperczyk.

Jak powiedziała wiceszefowa Ministerstwa Zdrowia,



Wyzwaniem dla ochrony zdrowia jest m.in. rak drobnokomórkowy płuca

w ubiegłym roku państwo przeznaczyło na leki 29 mld złotych.

- W planie finansowym na 2026 rok Narodowego Funduszu Zdrowia jest zaplanowane 30 mld zł na refundację leków, z czego połowa to jest refundacja apteczna, czyli to te leki refundowane, które kupujemy w aptece - powiedziała Kacperczyk.

Dodała, że „prawie 15 miliardów złotych to zaawansowane terapie oferowane pacjentom za darmo w programach lekowych”. Kacperczyk zapewniła także, że w Polsce nie zabraknie leków.

Lista refundacyjna jest aktualizowana co trzy miesiące. Są na niej leki i terapie, do których pacjent otrzymuje dopłatę z Narodowego Fundusze Zdrowia lub otrzymuje je bezpłatnie w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Przypomnijmy, że również 1 lipca w ramach NFZ darmowe będzie badanie niskodawkowej tomografii komputerowej (NDTK) dla osób z grup ryzyka.



W tym roku 15 mld zł będzie przeznaczonych na refundację apteczną

Te historie wywołają i Wasz uśmiech. I przypomną, jak piękny, kolorowy, radosny potrafi być dziecięcy świat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Dzieciństwo składa się z chwil, które dla najmłodszych znaczą cały świat. Takich jak pierwsza samodzielna jazda na rowerku, stawianie babek na rozgrzanej plaży, wyścigi na podwórku, wyprawy na plac zabaw z mamą, tulenie ukochanego pluszaka czy jedzenie lodów w czerwcowe popołudnie... Dorośli dopiero patrząc na własne dzieci, przystają i zauważają, że właśnie z takich chwil powstają najpiękniejsze rodzinne wspomnienia.

Każde dziecko jest inne. Jeden maluch to żywe srebro, które nie potrafi usiedzieć w miejscu, a każdy dzień jest

dla niego nową przygodą. Inne dzieci są ciekawe świata, zanurzają się w książkach i zadają setki pytań. Są mali sportowcy, marzyciele, przyszli odkrywcy, artyści kredek i miłośnicy wszystkich kundelków. Łączy je jednak coś wyjątkowego - szczerość emocji i radość, którą potrafią zarażać innych.

Zapraszamy dziś do świata uczestników akcji Uśmiech Dziecka, o których opowiedzieli nam ich rodzice. Za każdym zdjęciem kryje się bowiem nie tylko radosna buzia, ale także osobowość, charakter i codzienne historie, które czynią dzieciństwo tak niezwykłym i niezapomnianym. To opowieści o marzeniach, pasjach, ulubionych zabawach,

rodzinnych przygodach i małych sukcesach, z których dzieci są naprawdę dumne.

Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Przedstawiamy dziś pierwszych bohaterów akcji Uśmiech Dziecka. Poznajemy ich bliżej dzięki opowieściom rodziców, którzy najlepiej wiedzą, co wywołuje uśmiech na twarzach ich pociech, o czym marzą ich dzieci i co sprawia, że są one wyjątkowe. Mamy nadzieję, że te historie wywołają uśmiech także u naszych Czytelników i przypomną wszystkim, jak piękny, kolorowy i pełen radości potrafi być dziecięcy świat.

Zapraszamy do poznania naszych małych bohaterów!

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Najpiękniejsza chwila? Zdecydowanie pierwsze „kocham” wypowiedziane przez Rafałka

- Największy uśmiech u mojego dziecka wywołuje wspólnie spędzony czas, chwile spędzone na zabawie z kuzynostwem oraz dziećmi w przedszkolu. Rafałek uwielbia aktywność na świeżym powietrzu, zjeżdżalnie, huśtawki, spacerować z nami, rodzicami. Lubi zwierzęta zwłaszcza konie i swojego pieska. Jeżeli chodzi o zajęcia, uczęszcza on na zajęcia z panią logopedą oraz na hipoterapię. Zajęcia te wywołują u niego wiele radości - przekazuje Monika Sadlok.

W charakterze swojego dziecka bardzo lubi jego naturalny, szczery uśmiech oraz jego determinację, a także to, że mimo zaburzeń, jakie posiada, nie poddaje się i walczy o zdobywanie nowych umiejętności. Rafał Sadlok nie poddaje się, gdy pojawiają się trudności, widać to chociażby po nauce mówienia. Z dużą determinacją i uporem pokonuje swoje bariery. Nawet gdy nie od razu udaje mu się wymówić jakieś słowo, to dąży do tego, żeby się za kolejnym razem wyszło mu nieco lepiej. I tak stopniowo udaje mu się coraz więcej.



Czy była jakaś zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem Rafałka? - Dla mnie bardzo wzruszająca sytuacja była wtedy, gdy kładłam Rafałka spać i powiedział mi słowo „kocham”. Dla mamy, której dziecko mówi tylko parę słów,

to naprawdę była piękna i wzruszająca chwila - mówi pani Monika i dodaje: - W związku z pewnymi ograniczeniami, jakie dotyczą Rafałka, cieszy się on każdym dniem i myślę, że chciałby jak najszybciej dorównać swoim rówieśnikom.

Czytaj więcej o akcji na dziennikzachodni.pl/usmiejch

MALUSZKI do lat 2

Marcelowi najwięcej radości dają zabawy z rodzicami, spacerowanie i odkrywanie nowości

Marcel Urbanek jest bardzo pogodnym, ciekawym świata maluszką. Uwielbia odkrywać nowe rzeczy i miejsca. Najwięcej radości sprawiają mu wspólne zabawy z rodzicami, spacerowanie oraz odkrywanie nowych rzeczy. - Najbardziej lubimy jego radosny charakter i ciekawość świata. Jest bardzo otwarty na nowe doświadczenia. Wyjątkowe jest to, że potrafi rozweselić całe otoczenie, na przykład podczas spacerów chętnie nawiązuje kontakt wzrokowy z mijanymi osobami i często wywołuje uśmiech na ich twarzach - zaznacza Karolina Guziak.

Zapytana o to, jaka sytuacja czy historia z udziałem Marcela najbardziej zapadła w pamięć, taka, którą wspomina się nawet po czasie, bez wahania przywołuje moment, kiedy chłopiec wymówił swoje pierwsze słowo. - Myślę, że najbardziej wzruszającym momentem była sytuacja, gdy pierwszy raz powiedział słowo „mama”. To jest chwila, która pamięta się całe życie - wyznaje dumna mama. To był niezwykle emocjonalny mo-



ment, który na długo pozostanie w pamięci całej rodziny. Takie chwile pokazują, jak szybko Marcel się rozwija i jak wiele radości wnosi w codzienne życie bliskich. Każdy kolejny etap jego dorastania jest dla rodziców źródłem dumy i wzruszeń. Na koniec

zapytaliśmy o marzenia. - Choć nie potrafi jeszcze opowiedzieć o swoich marzeniach, bo ma niecałe dziesięć miesięcy, ale wydaje mi się, że marzy o odkrywaniu świata, wspólnej zabawie i spędzaniu czasu z najbliższymi - dodaje na koniec pani Karolina.

MALUSZKI do lat 2

Jedną z najbardziej wzruszających chwil jest usypianie Marceliny. Jest w tym coś magicznego

- Jedną z najbardziej wzruszających chwil z moją córeczką to momenty usypiania. Często wygląda to tak, że kiedy zaczyna być zmęczona, jej ruchy stają się wolniejsze, spojrzenie bardziej miękkie, a oddech spokojniejszy. Trzymam ją wtedy na rękach albo kładę obok siebie i delikatnie ją kołyszę. W pewnym momencie przestaje walczyć ze snem, jakby oddawała się mu z pełnym zaufaniem. Najbardziej wzrusza mnie ta chwila, kiedy jej oczy powoli się zamykają, ale jeszcze na moment wraca do mnie spojrzeniem. Jakby sprawdzała, czy jestem obok - mówi Aleksandra Ślęzak. Najbardziej w charakterze swojego dziecka lubi to, że jest pełne kontrastów, które w jakiś niezwykle sposób tworzą spójną całość.

- Potrafi być jak burza, nagle pojawiają się emocje, energia i intensywność, które wypełniają cały dom ruchem i dźwiękiem. Bywa wtedy jak wzburzone fale, trudne do przewidywania i bardzo silne. Ale zaraz po tej burzy przychodzi spokój, jakby ktoś odsłonił słońce po deszczu. Wtedy moje dziecko staje się ciche, czuje



i refleksyjne, jak spokojne morze, w którym można zobaczyć odbicie nieba - dodaje.

Kiedy Marcelina Ślęzak czuje obecność mamy, uspokaja się jeszcze bardziej. Czasem tuż przed zaśnięciem wydaje cichy dźwięk, jakby „roz-mawiała” jeszcze przez chwilę,

i wtula się mocniej. Wtedy pani Aleksandra ma wrażenie, że cały jej świat na ten moment mieści się w jej ramionach: - I właśnie w tych chwilach usypiania najbardziej odczuwam, jak wielkie zaufanie mi daje, jak bardzo potrzebuje bliskości, żeby spokojnie wejść w sen.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailen: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430 Własny transport

AUTOREKLAMA

nasze
komunikaty.pl



aktualne
z całej Polski
przetargi

Praca

ZATRUDNIĘ

OPERATOR ciągnika Tychy, tel. 604 630 556

PRACOWNIK ochrony z gr. niepełnosprawności Bielsko Biała tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Gliwice tel. 604 630 556

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Czerwcowe promocje - pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zdzwoń już dziś: 41/378-19-48 lub 696-958-319 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodniki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje z łazienkami, VI-VII. **PROMOCJA!** Blisko morza - 7 min. Tel.: 503-936-581.

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 5 02 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA

0011539115



BURMISTRZ MIASTA BIERUNIA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. informuje, że został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat oraz powyżej 3 lat w trybie bezprzetargowym.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14, a także na stronie internetowej www.bierun.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.bierun.pl.

REKLAMA

0011539171



CHORZÓW
wprawia w ruch

Prezydent Miasta Chorzów

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

informuje, że na elektronicznej tablicy ogłoszeń – ETO Urzędu Miasta Chorzów przy ul. Rynek 1, 41-500 Chorzów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chorzów podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem. Wykaz stanowi załącznik do zarządzenia Prezydenta Miasta Chorzów nr Nr OR.143.2026 z dnia 3 czerwca 2026 roku.

REKLAMA

0011539163



CHORZÓW
wprawia w ruch

Prezydent Miasta Chorzów

zawiadamia,

że w dniu 17 czerwca 2026 r. wywieszony został na elektronicznej tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miasta Chorzów, Rynek 1, wykaz wyznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców, lokali mieszkalnych położonych w Chorzowie przy ulicach: Wolskiego 5/3, Brzozowej 19/3, Słonecznej 18/3, Czempieła 23/15, Podmiejskiej 46/4, Wolskiego 4a/15, Staszica 18/14, Dojazdowej 4/6, Podmiejskiej 54/6, Gnieźnieńskiej 18/11, Chodkiewicza 1b/3, Długiej 48/2, Skrajnej 36/6 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu, na którym usytuowany jest budynek, stanowiących własność Miasta. Ogłoszenie dostępne jest również na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chorzów, ul. Rynek 1, stronie internetowej miasta: www.chorzow.eu oraz w [Biuletynie Informacji Publicznej](http://BiuletynieInformacjiPublicznej). Szczegółowe informacje o zbywanych lokalach mieszkalnych można uzyskać codziennie w dniach pracy Urzędu Miasta Chorzów, ul. Rynek 1, w pokoju 423, tel. 32 416 5000 wew. 5570 lub pod adresem poczty elektronicznej pampuch_k@chorzow.eu

REKLAMA

0011539998



Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst: Dz. U. z 2026 poz. 399)

informuje, że

w dniu **17 czerwca 2026r.**, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich przy ulicy Jana Pawła II nr 10 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta www.siemianowice.pl umieszczony został **wykaz** lokali mieszkalnych przeznaczonych do zbycia na rzecz najemców, nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia pod ogródki działkowe i przydomowe

REKLAMA

0011540114



Wyciąg z ogłoszenia PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 127,66 m² oraz budynkiem gospodarczym, położonej w Katowicach przy ul. Borowej 30, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 66/4 o powierzchni 543 m², z karty mapy 108, obręb Ligota, stanowiącej własność Miasta Katowice.

W dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości znajduje się wpis wg załącznika nr 3 do warunków przetargu.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:

350 000 zł

Wysokość wadium wynosi:

35 000 zł

Sprzedaż nieruchomości następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) **do dnia 14.07.2026 r. do godz. 13:00**

lub

- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpzetargi@katowice.eu

do dnia 13.07.2026 r. do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nieotrzymania potwierdzenia

w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu **do dnia 13.07.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 21.07.2026 r. o godz. 9:00 w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Pierwszy przetarg na zbycie nieruchomości odbył się w dniu 9.12.2025 r., natomiast drugi w dniu 17.03.2026 r.

Oglądanie nieruchomości będzie możliwe w dniach od 18.06.2026 r. do 13.07.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 5 w Katowicach, ul. Koszalińska 2d, tel. 32 252-72-23.

Informacji dotyczących nieruchomości udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu.

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA

0011540401



Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie przetargowym.

REKLAMA

0011540116



OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE WYKONUJĄCY ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 15.06.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej przy ul. Tartacznej (działka nr 239/12) wyznaczonej do zbycia na rzecz użytkownika wieczystego w trybie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Niniejsze wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto zostały zamieszczone na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykazy dostępne są w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych katowice.eu i bip.katowice.uw.gov.pl.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-31-70 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

Na miłość nie da się zasłużyć



Kayah w RMF Classic Fot. Jarosław Jakubczak

Z ŻYCIA GWIAZD

Skolim spóźnił się na występ

Gwiazdor latino-polo był zapowiadany jako jedna z głównych atrakcji Dni Jastrzębia-Zdroju. Jego piątkowy koncert, który pierwotnie miał się rozpocząć o godzinie 20.30, wystartował z ponad dwugodzinnym opóźnieniem. Pomimo napiętej atmosfery i długiego oczekiwania frekwencja dopisała, a pod sceną panował tłok.

Paulina Sykut-Jeżyna zachwyciła głosem

Prezenterka pochwaliła się ostatnio na Instagramie zdolnościami wokalnymi. Wykonała fragment piosenki „Czas nas uczy pogody”. Obserwujący ją internauci pospieszyli z komplementami. „Pamiętam panią z „Idola”. Podziwiałam i nigdy nie zrozumiałam, dlaczego pani tego nie wygrała” – napisała jedna z fanek.

Maja Chwalińska rozwiązuje krzyżówki

Tenisistka odpoczywa na urlopie. Na Instagram wrzuciła serię kadrów z wyjazdu. Na pierwszym ze zdjęć zaprezentowała się w zwiewnej białej sukience i sandałach, a więc w nieco innej oprawie niż dotychczas. Z kolejnych fotek wynika, że na zagraniczne wakacje nie poleciała sama, a pogoda najwyraźniej dopisuje. Na jednym z ujęć widzimy, jak relaksuje się przy krzyżówkach. Tenistka nie ujawniła, gdzie się wybrała, ale komentujący obstawiają Grecję.

(GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Sublokatorka Stopklatka, 20:00

Alison rozstaje się ze swoim chłopakiem. By nie mieszkać samotnie w dużym mieszkaniu, postanawia znaleźć współlokatorkę. Na ogłoszenie odpowiada cicha, skromna i bardzo sympatyczna Hedra. Z czasem okazuje się, że dziewczyna nie jest tym, za kogo się podaje.

Specjalista TVN, 20:50

Rodzice May zgięli przed laty z rąk kubańskiej mafii. Opętana żądzą zemsty kobieta poznaje specjalistę od materiałów wybuchowych. Mężczyzna zostaje uwikłany w jej plany wyrównania rachunków.

Szczęśliwy mężczyzna Polsat, 22:00

Jean, konserwatywny burmistrz miasteczka na północy Francji, stara się o reelekcję. Edith, jego żona od czterdziestu lat, przekazuje mu wiadomość, której nie może już dłużej ukrywać. Okazuje się, że w głębi duszy kobieta jest mężczyzną.

Wdowy TVN 7, 22:20

Historia czterech kobiet z Chicago, które zostały obciążone długami pozostawionymi przez ich mężów. Mężczyźni usiłowali ukraść pieniądze i zginęli podczas ucieczki. Veronica, Linda, Alice i Belle biorą los we swoje ręce i muszą zaważać o swoją przyszłość. Co mogą teraz zrobić?

KRZYŻÓWKA NR 91

Poziomo:

- 3) film w reżyserii Patryka Vegi,
- 10) harmonia panująca w rodzinie,
- 11) wędrowny zespół aktorów,
- 12) ogół sprawności fizycznej człowieka,
- 14) „... San Francisco”, amerykański serial policyjny,
- 15) dodatkowa podziałka na suwaku,
- 16) początek dnia, świt,
- 19) „Zbieg z ...”, sensacyjny film z USA,
- 23) pastylka podawana choremu,
- 27) auto z fabryki Toyoty,
- 28) podrabia banknoty lub obrazy,
- 29) włoski ser dojrzewający, grana,
- 30) film Romana Polańskiego,
- 33) druciany szkielet abażuru,
- 37) Robert ... Jr., aktor z filmu „Iron Man”,
- 38) dolna część snopu,
- 39) gra zespołowa owalną piłką,
- 40) droga o twardej nawierzchni,
- 41) profesja Karola Krawczyka z serialu „Miodowe lata”.

Pionowo:

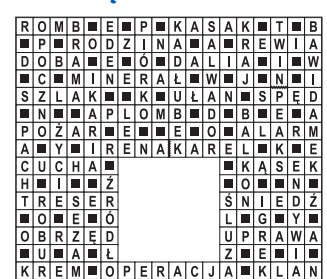
- 1) utwór dramatyczny wystawiany w teatrze,
- 2) laufer na szachownicy,
- 3) głośne wyrazy żalu, rozpacz,
- 4) płaski drąg metalowy,
- 5) Wielki ... w Chinach,
- 6) roślina doniczkowa, fuksja,
- 7) główny składnik alkoholi,
- 8) Stanisław ... Poniatowski, król Polski,
- 9) krzyżówka lub cyranka,



- 13) ... Sumac, peruwiańska śpiewaczka operowa,
- 17) szczelina po przejściu piły,
- 18) mosiądz lub inwar,
- 20) najdłuższa rzeka Francji,
- 21) trujący półmetal o symbolu As,
- 22) warzywo, symbol zdrowia,
- 24) ówkowy lub cukrowy,
- 25) dawny harcownik wzywający wroga do walki,

- 26) szkolna sala lekcyjna,
- 30) portugalska wyspa na Atlantyku,
- 31) uczucie przerażenia, bojaźń,
- 32) trujący gaz bojowy,
- 34) arcykapłan żydowski, teść Kajfasza,
- 35) solona ikra ryb łososiowatych,
- 36) imię autora powieści „Syzyfowe prace”.

ROZWIĄZANIE NR 90



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj odważnie, lecz z rozważą. Horoskop dzienny zapowiada, że drobna szansa może dziś otworzyć przed tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą oczekiwane efekty. Horoskop na dziś mówi, że w relacjach warto postawić na szczerość oraz zaufanie.

Baran (21.03 - 19.04)

Dzień sprzyja rozmowom i nowym kontaktom. Horoskop dzienny na środę radzi uważnie słuchać, bo ktoś przekaże ważną wskazówkę.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny stanowczo radzi nie bać się przedstawić pomysłu, który długo dojrzewał. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop na dziś podpowiada, by wczoraz znaleźć chwilę na zasłużony odpoczynek. Rak (22.06 - 22.07) Harmonia będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę radzi szukać kompromisów. Zyskasz dzięki temu przychylność innych.

Lew (23.07 - 22.08)

Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie ignorować sygnałów, które dostrzegasz od rana. Panna (23.08 - 22.09) Energia sprzyja działaniu i podróżom. Horoskop na dziś sugeruje, by otworzyć się na nowe doświadczenia oraz inspiracje. Waga (23.09 - 22.10) Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że mały krok wykonany dziś zbliży cię do ważnego celu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Kreatywność pomoże ci dzisiaj rozwiązać problem. Horoskop dzienny radzi nie ograniczać się schematami oraz utartymi ścieżkami. Strzelec (22.11 - 21.12) Wrażliwość stanie się Twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o równowagę między obowiązkami a marzeniami. Koziorożec (22.12 - 19.01) Skup się na domowych sprawach. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że ciepła atmosfera i wsparcie bliskich dadzą ci energię.

Anglia i Portugalia na mundialu. Na ile stać jeszcze Ronaldo?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy ze środy na czwartek polskiego czasu nastąpi dokończenie pierwszej kolejki fazy grupowej mistrzostw świata. Wcześniej, czyli wieczorem zagra Portugalia i Anglia.

Portugalia jeszcze nigdy nie była mistrzem świata, a taki cel przyświeca jej liderowi, Cristiano Ronaldo w jego szóstym (!), czyli pożegnalnym turnieju. To brakujące trofeum w karierze 41-latk, który przed zakończeniem kariery planuje jeszcze dobić do 1000 goli w karierze. Jego reprezentacja zaczyna rywalizację w grupie K od meczu z Demokratyczną Republiką Konga w Houston.

Z awizowanych składów wynika, że zatrzymać Ronaldo i spółkę spróbuje... obrońca Widzewa. Steve Kapuadi, bo o nim mowa robi zawrotną karierę. W ubiegłym roku zadebiutował w kadrze, w lutym za 2 mln euro został bohaterem głośnego transferu do Łodzi z Legii Warszawa, a teraz chce by usłyszał o nim cały świat.

- Spełnię marzenie z dzieciństwa. Zrobię wszystko, by cały naród kongijski był dumny - napisał 28-latek na swoim Instagramie. To jeden z 25 procent piłkarzy turnieju nieprezentujących kraju, w którym przyszli na świat (Kapuadi urodził się we Francji).

W grupie L najciekawiej zapowiada się mecz europejskich drużyn na stadionie w Arlington. Na drodze Anglii znów staje Chorwacja, która po dogrywce wyeliminowała ją w półfinale mundialu w Rosji w 2018 roku. Trzy lata później na przełożonym Euro górą byli już jednak Synowie Albionu, gdy stawką były punkty w gru-



FOT. PAP/EP

Szósty mundial Cristiano Ronaldo będzie zapewne ostatnim turniejem tej rangi z jego udziałem

pie. Teraz ponownie są faworytem. Niemiecki selekcjoner Thomas Tuchel ma mnóstwo dylematów dotyczących składu. Zastanawia się choćby nad wyborem na lewym skrzydle; czy postawić na byłą gwiazdę FC Barcelony, czyli Marcusa Rashforda, czy jednak na Anthony'ego Gordona, który przeszedł do niej w tym okienku z Newcastle United za 80 mln euro, stając się jednym z najdroższych nabytków w historii.

Co za nami? Pierwsza sensacja naprawdę dużego kalibru. Hiszpania, czyli aktualnie najlepsza drużyna z Europy, uznawana zresztą przez bukmacherów za faworyta mundialu nie

znalazła sposobu na debiutującą Republikę Zielonego Przylądka. Nie pomogło nawet rozpaczliwe wezwanie z ławki Lamine'a Yamala. Bramki i tak nie puścił bowiem 40-letni Vozinha.

Bramkarz z zaplecza ligi portugalskiej został właśnie bohaterem narodowym i gwiazdą turnieju; jego konto w mediach społecznościowych, dotąd śledzone przez 50 tys. osób, zyskało aż 6 mln obserwujących. Na drugim biegunie znaleźli się krytykownicy. Hiszpanie na czele z napastnikiem Mikellem Oyarzabalem. To pierwszy zawodnik od mundialu w 1966 roku, który nie dotknął ani razu piłki w ciągu pierw-

szych 30 minut gry. Jemu i jego kolegom na pocieszenie pozostaje fakt, że kadra na ostatnich pięciu mistrzostwach ledwie raz wygrała mecz otwarcia. I nie stało się tak bynajmniej podczas edycji z 2010 roku, gdy sięgnęła po złoto - wtedy przegrała ze Szwajcarią.

Za nami również mecz o największym ciężarze politycznym. W nocy z poniedziałku na wtorek, tuż po ogłoszeniu porozumienia między USA a Iranem, reprezentacja Iranu właśnie w amerykańskim Inglewood nieopodal Los Angeles zremisowała z Nową Zelandią (2:2). FIFA obawiała się incydentów i do takich też doszło. Hymn został wygwizdany przez część z 70-tysięcznej publiczności.

- Jesteśmy najgorzej traktowaną drużyną na mundialu - grzmiał selekcjoner Amir Ghalenoei, zwracając uwagę na to, że Irańczycy bezpośrednio po meczu dostali nakaz natychmiastowego opuszczenia terytorium Stanów Zjednoczonych (ich baza mieści się w Meksyku), bez czasu na odpocznik. Podobnie będzie w następnej kolejce, kiedy również zostanie wydana jednodniowa wiza dla wszystkich członków drużyny.

W czwartek rozpoczyna się druga seria mundialowych zmagani. W grupie A Czesi zagrają z RPA, zaś w grupie B Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną.

© P

NAJBLIŻSZE TRANSMISJE Z MŚ

Portugalia - Demokratyczna Republika Konga (godz. 19.00, TVP 2, TVP Sport)

Anglia - Chorwacja (godz. 22.00, TVP 1, TVP Sport)

Ghana - Panama (godz. 1.00, TVP 2, TVP Sport)

Uzbekistan - Kolumbia (godz. 4.00, TVP 1, TVP Sport)

Liga Narodów siatkarek. Polki zaczynają rywalizację w Bangkoku

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Polskie siatkarki zaczynają w środę udział w drugim turnieju Ligi Narodów 2026. Pierwszymi rywalkami Biało-Czerwonych w Bangkoku będą Bułgarki.

Przed startem rozgrywek w Tajlandii, w zespole doszło do trzech zmian. Selekcjoner Stefano Lavarini powołał Magdalenę Stysiak, Paulinę Damaske oraz Sonię Stefanik.

Stysiak, jedna z liderek Biało-Czerwonych, nie wystąpiła w pierwszym turnieju w Chinach, bowiem najpóźniej dołączyła do kadry. Sztab szkoleniowy uznał, że atakująca Eczacıbası Dynavit Stambuł potrzebuje więcej czasu, by przygotować się do sezonu reprezentacyjnego. Do Polski wróciła natomiast Oliwia Sieradzka.

Zmianę na pozycji przyjmującej wymusiły kłopoty zdrowotne Martyny Czermińskiej, która poleciała na pierwszy turniej do Chin, lecz nie zagrała w żadnym spotkaniu. Kontuzjowaną siatkarkę zastąpiła Damaske. W Tajlandii nie zagra

także Anna Obiała, a w jej miejsce Lavarini powołał Stefanik.

Polki w Bangkoku rywalizację rozpoczną w środę meczem z Bułgarią o godz. 12.00. Dzień później zmierzą się z Ukrainą, w sobotę z Holandią, a na zakończenie turnieju - w niedzielę - z Kanadą.

W pierwszym turnieju nasze siatkarki wygrały trzy spotkania i przegrały jeden. W chińskim Nankinie Polki wygrały z Belgią (3:2), Czechami (3:0) i Serbią (3:2) - musiały uznać wyższość gospodyń turnieju Chinek, przegrywając 1:3. Przed rozgrywkami w Tajlandii zajmują siódmą lokatę w tabeli Ligi Narodów. Gospodarzami dwóch następnych rund będą Pasig na Filipinach i turecka Ankara.

Do turnieju finałowego, który rozegrany zostanie w Makau (22-26 lipca), awansuje siedem najlepszych drużyn z tabeli plus gospodarz, czyli Chiny. Ostatni zespół zostanie zdegradowany, a jego miejsce zajmie drużyna legitymująca się najwyższym miejscem w międzynarodowym rankingu, która nie uczestniczy w tegorocznej edycji LN. © P



FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Magdalena Stysiak nie wystąpiła w pierwszym turnieju w Chinach, do kadry dołączyła później

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Powoli kończy się 1. kolejka grupowych spotkań na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2-0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2-1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1-1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1-1** (Larin 78 - Lukić 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1-1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0-1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4-1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Maurício 73), **Australia - Turcja 2-0** (Irankunda 27, Matcalfe 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7-1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1-0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0

3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curaçao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2-2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5-1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekić 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1-1 (Ashour - Hany 66-samobój.), **Iran - Nowa Zelandia 2-2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0-0; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1-1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

2 gole: Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (N.Zelandia);

1 gol: Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curaçao), Breel Embolo (Szwajcaria), Nestor Irankunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukić (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rekić (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junio (Brazylia), Crysencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulrahman Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj).

SPORT

www.sportowy24.pl

Słynny mecz z Bytovią wyszedł GieKSie na dobre

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl**PIĘKA NOŻNA. Rozmowa z Bartoszem Wolskim, nowym piłkarzem GKS Katowice.**

W poprzednim sezonie był pan kapitanem Motoru Lublin. Co zdecydowało o tym, że zmienił pan barwy i to akurat na GKS? Klub nie był zainteresowany przedłużeniem umowy. GKS to z kolei najbardziej stabilny projekt, z jakiego miałem ofertę. Tu są ludzie, którzy czują ze sobą więź, którzy wiedzą co robią. Myślę, że dokonałem bardzo dobrego wyboru. Dodatkowo zachęciła mnie też perspektywa gry w europejskich pucharach.

Ofertę z Katowic miał pan już przed rundą wiosenną.

To prawda, ale wtedy byłem w Motorze i walczyliśmy o utrzymanie w Ekstraklasie. Byłem kapitanem, uznałem, że nie mogę zostawić chłopaków w takim momencie, chociaż ludzie z GKS-u byli mocno zdezorientowani, żeby mnie przekonać. Teraz sytuacja była już całkiem inna.

Był pan kapitanem, teraz pana rola będzie całkiem inna...

Najpierw muszę powalczyć o miejsce w tej drużynie. Możemy wrócić do tego pytania o moją rolę za jakiś czas.

Pana drogi z GKS-em przetrwały się kilka razy, ale dwa mecze były szczególne. Pierwszy z Bytovią, w którym pan grał...

Słynny mecz, gol bramkarza w doliczonym czasie i spadek obu drużyn z I ligi.

Zawsze mnie nurtowało pytanie: czy gdyby spiker powiedział, że Wigry wygrały na Rakowie to czy Andrzej Witan pobiegłby pod bramkę GKS-u? Nie strzelilibyśmy tego gola.

Po prostu postawiliśmy wszystko na jedną kartę, bo nie znaliśmy tamtego wyniku i wierzyliśmy, że bramka da nam utrzymanie. Była to jedna z najdziwniejszych sytuacji w mojej karierze. Dziś uważam, że tamten spadek wyszedł GieKSie na dobre i był początkiem drogi, która doprowadziła ją do europejskich pucharów.

Drugi mecz to spotkanie GKS-u ze Stalą Rzeszów z panem w składzie.

GKS wygrał 4:1 i awansował z drugiej do pierwszej ligi. Wychodzi na to, że rzeczywiście brałem udział w wydarzeniach bardzo ważnych dla Katowic...

Zna pan kogoś w zespole, do którego pan dołączył?

Zboiska, jako przeciwników, znam ich wielu, ale bliżej Damiana Rasaka. Razem graliśmy jako dzieciaki w Elanie Toruń. Przyznaję, że takie spotkania po latach są mocno sentymentalne.

Przenosi pan do Katowic całe swoje życie?

Tak, przeprowadzamy się całą rodziną. Teraz muszę znaleźć przedszkole dla swojej 2,5-letniej córki. ©©

TOMASZ FORMAL ZAWODNIKIEM ALURONU ZAWIERCIE
Tomasz Fornal został nowym siatkarzem Aluronu CMC Warty. Wicemistrz olimpijski wraca do PlusLigi po rocznej przerwie.

Fornal ma 28 lat i ma 200 cm wzrostu. Przez sześć lat grał w Jastrzębskim Węglu trzykrotnie sięgając z nim po mistrzostwo kraju, dwa razy po Superpuchar Polski i raz Puchar Polski. Do drużyny Aluronu przenosi się z Ziraatu Ankara, w którym spędził ostatni sezon zdobywając z tym zespołem mistrzostwo Turcji, Puchar Turcji, Superpuchar Turcji oraz brązowy medal Ligi Mistrzów. JAC



FOT. ALURONCMC.PL

MAJA Z „DZIĄ KARTĄ”
Maja Chwalińska zagra z „dzią kartą” na Wimbledonie.

Dąbrowianka znajdzie się od razu w głównej drabinie turnieju Wielkiego Szlema, który rozpocznie się 29 czerwca. W Londynie wystąpi co najmniej szóstka polskich tenisistów. JAC

Gorące kulki Górnika, GKS-u i Rakowa. Dziś poznają rywali

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl**PIĘKA NOŻNA. Dziś w szwajcarskim Nyonie odbędzie się losowanie II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów i Ligi Konferencji. W ceremonii reprezentowane będą trzy nasze kluby.**

W kwalifikacjach do Ligi Mistrzów Polskę po raz pierwszy reprezentować będą dwa kluby: triumfator rozgrywek Lech Poznań i srebrny medalista, czyli Górnik Zabrze.

Zespół z Wielkopolski będzie rozstawiony w każdej rundzie i na dzień dobry może trafić na cały wachlarz rywali. Najmocniejsze ekipy na tej liście to Aarhus GF, FC Thun i Mjallby AIF, a uzupełnią ją zwycięzcy meczów I rundy. W przypadku Górnika sprawa jest prostsza. Zespół Michała Gasparika, który o Champions League będzie walczył jako nierozstawiony zagra albo z austriackim Sturm Graz albo tureckim Fenerbahce.

Trener Michał Gasparik chciałby trafić na ten drugi zespół, by wyrównać rachunki za porażkę, jaką poniósł z Turkami prowadząc Spartaka Trnava. Także właściciel Górnika Lukas Podolski nie miałby nic przeciwko temu ze względów ekonomicznych. Jednym ze sponsorów klubu jest turecka linia lotnicza, więc zapewne koszty charteru byłyby minimalne lub wręcz zerowe.



FOT. DAWID WYGAS

Dla Rakowa Częstochowa gra w europejskich pucharach jest już właściwie normą

Z rankingów wynika też, że pokonanie Fenerbahce oznaczałoby teoretycznie słabszego przeciwnika w trzeciej rundzie, niż miałyby to miejsce po zwycięstwie nad Sturmem.

Zabranie Ligę Mistrzów otrzymali jako wicemistrzowie kraju i w ten sposób do Ligi Europy - przynależnej zdobywcy Pucharu Polski - trafiła również nierozstawiona Jagiellonia Białystok. Swoją drogę rozpocznie od III rundy (do której trafi też Górnik w przypadku porażki w pierwszym swoim dwumeczu). A tam już roi się od potężnych klubów. W tym gronie są m.in. RB Salzburg, Glasgow Rangers, Benfica Lizbona czy Ferencváros oraz mocni średniacy jak Viktoria Pilzno, FC Midtjylland i PAOK Saloniki.

Dwa kolejne kluby z Ekstraklasy trafiły do eliminacji Ligi Konferencji. I oba są nasze: Raków Częstochowa, który zajął czwarte miejsce, i GKS Katowice, z piątego. Zespół z Limanowskiego będzie rozstawiony we wszystkich rundach, a z Nowej Bukowej tylko w drugiej.

W tym przypadku potencjalni rywale będą znani przed losowaniem, gdy UEFA przedstawi sześciopozostawowe (lub nieco liczniejsze, jeśli znajdą się w nich pary I rundy) grupy, z których wyłoniony zostanie zestaw meczów. Na razie najwyższy współczynnik wśród potencjalnych przeciwników ma albańska Vllaznia Shkoder, a najniższy irlandzki Coleraine.

Ceremonia losowania Ligi Mistrzów odbędzie się w samo

południe, Ligi Europy o godzinie 13, a Ligi Konferencji o 14.

Start w pucharach wiąże się oczywiście z pieniędzmi. Ekstraklasa w swoim systemie premiowym przewidziała bonusy dla klubów, które będą ją reprezentowały w Europie. Mistrz Polski pokwitował 16,24 milionów złotych, wicemistrzowski Górnik 12,18 mln, Jagiellonia 8,12, a Raków i GKS po 4,1 mln. Warto przypomnieć, że katowiczanie piąte miejsce zajęli dzięki bramce strzelonej w ostatniej akcji ostatniego meczu.

Pierwsze mecze II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów odbędą się 21/22 lipca, a rewanże 28/29, w przypadku Ligi Konferencji to odpowiednio 23 i 30 lipca. ©©

Ruch Chorzów sprzedał już ponad tysiąc karnetów na nowy sezon

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl**PIĘKA NOŻNA. Niebiescy kuszą swoich stałych fanów specjalnymi bonusami i trzymają dla nich miejsce na trybunach Stadionu Śląskiego.**

Ruch w ciągu niespełna tygodnia od startu sprzedaży karnetów sprzedał już ponad tysiąc wejściówek na domowe mecze w sezonie 2026/27. Kibice Niebieskich od początku czerwca dopominali się o rozpoczęcie sprzedaży, a gdy uruchomiona została ich dystrybucja tłumnie ruszyli na zakupy.

Chorzowski klub ceni swoich lojalnych kibiców i dla dotychczasowych karnetowiczów oferuje niższe ceny. Osoby, które posiadały karnety w poprzednim sezonie, teraz zapłacą za nie tyle samo, co rok wcześniej. Ponadto Ruch zarezerwował ich dotychczasowe miejsca na Superauto.pl Stadionie Śląskim i do 12 lipca będą mogli przedłużyć karnet na swoje ulubione krzesłko na trybunach Kotła Czarownic. 13 lipca miejsca, które nie zostaną przedłużone, trafią do wolnej sprzedaży. Wybierając inne miejsce dotychczasowy posiadacz karnetu wciąż zachowuje swoją zniżkę.

Liczba sektorów, na które prowadzona jest sprzedaż karnetów, została ograniczona. w związku z nowymi wariantami pojemności obiektu. Karnety sprzedawane są wyłącznie na sektory: 9D, 11D (VIP/PREMIUM), 8D (kategoria I), 10G i 11G (kategoria II), 28D, 29D, 30D, 31D, 32D (kategoria III), 5D (Sektor Rodzinny).

Kibicom zrzeszonym w Stowarzyszeniu Wielki Ruch, którzy nie zalegają z płatnością składek członkowskich, przysługuje rabat na karnet oraz bilet w wysokości 5 procent. Klub umożliwił zakup karnetu na raty w internetowym systemie sprzedaży. Zakup kar-

netu w ten sposób dokładnie te same korzyści, co zwykły zakup. Sprzedaż ratalna odbywa się za pośrednictwem firmy PayU.

Najtańszy karnet dla osoby dorosłej kosztuje 559 zł dla nowego kibica i 439 zł dla fana, który już go posiadał. Karnet upoważnia do wejścia na wszystkie domowe mecze Ruchu w sezonie 2026/27, czyli na 17 spotkań Betclit 1. Ligi, mecze STS Pucharu Polski, a także ewentualne baraże o awans do PKO Ekstraklasy. Sektor Rodzinny od lipca będzie miał nową lokalizację i zajmując miejsca w sektorach 5D i 6D po stronie wschodniej Stadionu Śląskiego. ©©



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Bartosz Wolski (od lewej Bartosz Nowak i Alan Czerwiński) przeszedł do GKS-u z Motoru Lublin, w którym był kapitanem